# WSZYSCY NA START BIEGÓW NARODOWYCH!

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
15 zł
Nr. 34 (320) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 26 kwietnia 1948

# RUCH PROWADZI
## BEZ PORAŻKI
## KOLEJARZE POZNAŃSCY PRZEGRALI w HAJDUKACH 0:2(0:1) ALE NIEZASŁUŻENIE

Katowice. Czwarta niedziela rozgrywek ligowych umocniła pozycję leadera Ruchu. Drużyna 5-ciokrotnego mistrza Polski wygrała w niedzielę z ZZK Poznań i jest jedynym zespołem, który w tegorocznych mistrzostwach Klasy Państwowej nie stracił żadnego punktu.

Cracovia po porażce z Ruchem zrehabilitowała się w oczach swych sympatyków wygrywając na ciężkim boisku rybnickim 2:1 z Rymerem. Ci, którzy liczyli na możliwość niespodzianki ze strony Ślązaków zawiedli się. Cracovia dowiodła, że potrafi łatwiej wygrywać na obcym boisku, niż na swoim.

Jedyną niespodzianką była porażka Warty z Garbarnią na własnym boisku.

Pozycje outsidera zajmuje po 4-tej niedzieli ligowej ŁKS, który zamienił się 14-tym miejscem z Polonią na skutek porażki z AKS-em.

**Chorzów-Batory.** Wobec 10.000 publiczności Ruch pokonał ZZK (Poznań) 2:0 (1:0). Bramki strzelili Peterek i Cieślik. –

**Ruch:** Brom, Gebur, Olsza, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przecherka, Cieślik, Peterek, Cebula, Kubicki.

**ZZK:** Golembiowski; Sobkowiak, Wojciechowski I; Sroma, Tarka, Matuszak; Polka, Anioła, Wojciechowski II, Białas Gogolewski.

Grę rozpoczyna ZZK, który ma za sojusznika silny wiatr. Dzięki temu piłka znajduje się częściej po stronie Ruchu, co robi wrażenie wielkiej przewagi ZZK.

Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że drużyna ZZK przedstawiała się jako zespół znacznie korzystniej od grającego bezładnie Ruchu.

Zagrania poznaniaków były efektowne w miarę dokładnie, ale mało skuteczne. Ich gra w polu mogła się podobać, z chwilą jednak przedostania się pod bramkę Ruchu cała piątka napadu zawodziła zupełnie. Ani Białas, ani Anioła nie zdobyli się na jeden chociażby skuteczny strzał.

Najlepszym graczem w drużynie ZZK okazał się Tarka na środku pomocy, który umiejętnie kierował całą drużyną i całkowicie unieszkodliwił Peterka (co zresztą nie było zadaniem zbyt trudnym). Obaj obrońcy grali dobrze, bramkarz Golembiowski ma na sumieniu pierwszą bramkę. Poza tym bronił dobrze.

W drużynie Ruchu, której gracze nie umieli się skutecznie uwalniać spod czułej opieki poznaniaków, najlepszym okazał się Bartyla na środku pomocy.

Z roli trzeciego obrońcy wywiązał się zupełnie zadawalająco, rozbijając szereg niebezpiecznych ataków gości.

Poza nim wymienić należy Cieślika w napadzie, który, choć wyraźnie się oszczędzał, unikając bezpośredniego stykania się z przeciwnikami (na skutek kontuzji), potrafił jednak ciągnąć za sobą do przodu atak i sam strzelił drugą bramkę, pieczętując tym samym zwycięstwo Ruchu.

Trzecim wartościowym graczem Ruchu był Cebula, który swoją pracowitością szczególnie się wyróżniał. Wadą jego było stałe trzymanie się tyłów, co stanowiło w linii napadu Ruchu dużą lukę. Peterek, choć był strzelcem efektownej bramki, należał do najsłabszych na boisku. Ze skrzydłowych trudno któregoś wyróżnić. Kubicki w ciągu całego meczu jeden raz strzelił wspaniale (prawą nogą!) na bramkę ZZK. Poza tym kilka razy dobrze scentrował. Przecherka grał znacznie gorzej, niż na meczu z Czechami. Wdawał się w niepotrzebne pojedynki z przeciwnikami, dryblował bez końca i rzadko kiedy był na swoim miejscu. Wyróżniał się spośród wszystkich graczy szybkością.

Przebieg gry był mało ciekawy, poziom stosunkowo niski. W pierwszej połowie przewagę ma ZZK, mimo to już w 4 minucie udaje się Peterkowi uzyskać głową po centrze Przecherki pierwszą bramkę dla Ruchu. Golembiowski niepotrzebnie wyskoczył z bramki. Celny strzał Peterka przeszedł obok niego i rzucającego się do piłki Wojciechowskiego I.

W 9 minucie Białas ma okazję do wyrównania, ale jej nie wykorzystuje, strzelając z dogodnej pozycji ponad bramkę.

Podobna sytuacja powtarza się w minucie 14, gdy Polka, po otrzymaniu piłki od Tarki, mija Olszę, podjeżdża pod bramkę Broma i z odległości ok. 6 m strzela fatalnie w aut.

W minutę po niej Anioła przestrzeliwuje. Minuta 17 omal że nie przynosi bramki dla Ruchu, gdy po strzale Kubickiego, odbitym przez bramkarza, Cieślik głową strzela bramkarzowi w ręce.

W 38 minucie po wolnym rzucie, bitym celnie przez Bartylę, Peterek strzela głową. Gołębiowski broni z trudem, przewraca się w bramce i-, gracze Ruchu domagają się przyznania bramki. Sędzia jednak jest innego zdania, twierdząc, że Golembiowski złapał piłkę przed linią bramkową.

Na minutę przed końcem pierwszej połowy, Anioła nie wykorzystuje znowu wspaniałej szansy. Podanie Tarki idzie do Polki, ten wypuszcza Aniołę, który mija pięknie Suszczyka, podjeżdża i z odległości ok. 10 m strzela zaledwie o centymetr o słupka.

## ŚMIERTELNE K.O. W POZNANIU

**POZNAŃ.** (tel. wł.) W trakcie zawodów bokserskich, zorganizowanych przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski w tzw. pierwszym kroku, tragicznemu wypadkowi uległ zawodnik Warty Zięlera.

W drugim starciu otrzymał on od swego przeciwnika prawidłowe uderzenie w szczękę i upadł bez przytomności a po godzinie zmarł. Trzeba podkreślić, że na miejscu zawodów nie było opieki lekarskiej tak, że dopiero musiano zawezwać pogotowie. Zawody na znak żałoby przerwano.

## POZNAŃSKA KL. A

**POZNAŃ.** (tel. wł.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo poznańskiej A klasy niespodziankę sprawił Samochodowy Klub Sportowy, bijąc rezerwę ligowej Warty w stosunku 3:0 (2:0). Warta grała wyjątkowo słabo.

W drugim meczu HCP Poznań zremisował z Ekolanowaniem Poznań 2:2 (2:1). Drużyną lepszą był HCP, który nie wykorzystał tylko licznych dogodnych sytuacji podbramkowych, aby uwydatnić swoją przewagę cyfrowo.

Sam prowadzący w tabeli poznańskiej klasy A pokonał Admirę w stosunku 2:0 (1:0).

## ŚLĄSKA KL. A

**Katowice.** Rozegrane ubiegłej niedzieli (25 bm.) mecze o mistrzostwo śląskiej klasy „A" przyniosły następujące wyniki:

**Mysłowice.** Lechia — HKS Szopienice 1:0 (0:0)

**Janów.** Naprzód — Gwardia Katowice 7:0 (6:0).

**Dziedzice.** Walcownia — Kościarawa Żywiec 0:0.

**Bielsko.** BBTS — Pogoń Katowice 0:3 (0:2).

**Pawłów.** Piast — Ligocianka (0:1 (0:1).

**Żywiec.** RKS Zabłocie — Hejnał Kęty 7:1 (6:0).

**Chorzów.** RKS Batory — Baildon 0:0.

**Michałkowice.** Wyzwolenie — Siemianowiczanka 5:1 (2:0).

**Czerwionka.** Kop. Dębieńsko — Kop. Katowice 2:0 (1:0).

**Katowice—Dąb.** Kop. Eminencja — ZZK Katowice 6:3 (2:0).

**Nowy Bytom.** Huta Pokój — Ruch Radzionków 6:0 (3:0).

**Nowa Wieś.** Wawel — Azoty Chorzów 1:2 (1:0).

**Piekary.** Polonia — Naprzód Lipiny 4:0 (0:0).

**Chropaczów.** Czarni — GZKS 27 Orzegów 3:1 (2:1).

**Świętochłowice.** Śląsk — Śląsk Tarnowskie Góry 0:0.

## »MAŁA NIESPODZIANKA« W TARNOWIE
## LEGIA-TARNOVIA 3:1

**TARNOVIA — LEGIA 1:3 (1:1)**

Tarnów (tel. wł.) Skromny, Serafin, Waksman, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Cyganik, Górski, Oprych, Szaflarski, Mordarski.

**Tarnovia.** Dwurażny, Ptych I, Barwiński, Rożk II, Kozioł, Kapuśka, Sowiński, Binek, Steil, Rożk III, Roik I.

Strzelcem wszystkich bramek dla Legii był **Oprych**. Tarnovia zdobyła bramkę z rzutu karnego przez Roika II.

Sędziował **Bukowski** z Radomia słabo, krzywdząc mylnymi rozstrzygnięciami gospodarzy. Widzów 6.000 osób.

**Katowice.** Tabelka „Sportu" przybrała po niedzielnych spotkaniach następujący wygląd:

1) Ruch 6 pkt.
2) Legia 4 pkt.
3) Cracovia 4 pkt.
4) Wisła 3 pkt.
5) AKS 3 pkt.
6) Garbarnia 3 pkt.
7) Polonia B. 2 pkt.
8) ZZK 0 pkt.
9) Tarnovia 0 pkt.
10) Rymer — 1 pkt.
11) Polonia W — 1 pkt.
12) Warta — 2 pkt.
13) Widzew — 3 pkt.
14) ŁKS — 4 pkt.

# AKS WICELEADEREM
## ŁKS OUTSIDEREM
## AKS-ŁKS 4:1 (1:0)

**Łódź** (tel.) W niedzielę ŁKS poniósł swą czwartą porażkę w mistrzostwach Klasy Państwowej.

Mecz wzbudził w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Kibice drużyny łódzkiej żyli nadzieją że tym razem uda się drużynie miejscowej zdobyć chociaż 1 punkt. Nadzieje te jednak rozwiane zostały już w pierwszej połowie meczu, w której AKS zdobył wprawdzie tylko jedną bramkę, ale swą grą wykazał że łodzianie nie mogą marzyć nawet o wygranej.

**W drugiej połowie sytuacja zmieniła się jeszcze bardziej na niekorzyść ŁKS-u zwłaszcza gdy Spodzieja zaczął demonstrować koncert gry (strzelając sam dwie bramki).**

ŁKS mógł w drugiej połowie zdobyć dwie bramki ale Łącz strzelił przyznany miejscowym rzut karny do rąk Mrugały.

Grę zaczął ŁKS atakami grając z wiatrem. Kilka akcji napadu łodzian zakończyło się strzałami w aut względnie do rąk bramkarza AKS-u. Szczególnie zawodził Sidor oraz Hogendorf, który z reguły przegrywał wszystkie pojedynki z Jandudą.

Janduda wraz z Durniokiem tworzyli dla ŁKS-u mur wprost nie do przebycia. 20 pierwszych minut łodzianie przeprowadzali swe chaotyczne ataki po czym AKS przejmuje inicjatywę gry w swe ręce. Pierwszą bramkę zdobywa w 28 min. Wieczorek. AKS dalej przeważa ale wynik nie ulega zmianie.

Zaraz po zmianie stron sędzia dyktuje rzut karny dla AKS-u za faul obrony łodzian i Pytel zdobywa bramkę. Ślązacy stale są w ataku ale w 34 min. pada bramka dla ŁKS-u strzelona z samobójczego strzału Gajdzika. Jak się okazało była to jedyna bramka łodzian. W 38 min. Spodzieja podwyższa wynik na 3:1 a w 44-tej ten sam gracz ustala wynik dnia pięknym strzałem po jeszcze piękniejszym solowym zagraniu.

Sędziował b. słabo p. Aleksandrowicz z Warszawy popełniając szereg kardynalnych błędów. Między innymi pozwolił on sobie podyktować rzut wolny z odległości 3 kroków przed bramką.

**W drużynie AKS-u wyróżnił się Spodzieja, pilnowany bardzo dobrze przez Karolka. Włodarczyk na tle Jandudy wypadł bardzo blado. Przechodzi on wyraźny spadek formy. Janduda był obok Spodziei najlepszym graczem spotkania.**

W ŁKS-ie najlepiej grał Karolek. Widzów 8.000.

## PRZEGRUPOWANIA W TABELI LIGOWEJ

**Katowice.** Po niedzielnych meczach o mistrzostwo ligi tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Ruch (1) | 4 | 8 | 14 3 |
| 2) AKS (4) | 4 | 6 | 11 6 |
| 3) Legia (3) | 4 | 6 | 8 4 |
| 4) Cracovia (5) | 4 | 6 | 9 7 |
| 5) Wisła (8) | 4 | 5 | 13 3 |
| 6) Garbarnia (11) | 4 | 4 | 6 3 |
| 7) Rymer (2) | 4 | 4 | 7 5 |
| 8) Tarnovia (6) | 4 | 4 | 5:7 |
| 9) Polonia B. (7) | 4 | 4 | 7 12 |
| 10) ZZK (9) | 4 | 3 | 6 8 |
| 11) Polonia W (14) | 4 | 2 | 9 14 |
| 12) Warta (10) | 4 | 2 | 5 11 |
| 13) Widzew (12) | 4 | 2 | 6:14 |
| 14) ŁKS (13) | 4 | 0 | 8:17 |

| KLASA PAŃSTWOWA | NIEDZIELA 25. IV. 48 |
|---|---|
| ILOŚĆ SPOTKAŃ | 7 |
| ILOŚĆ ZDOBYTYCH BRAMEK ZWYCIĘSCY: POKONANI | 31<br>27 : 4 |
| NAJLEPSI STRZELCY 1 2 3 | Kohut 2<br>Oprych 3<br>Wolosz 2<br>Foryszewski 2 |
| NAJLEPSI BRAMKARZE 1 2 3 | Hymczak<br>Mrugała<br>Skromny |
| NAJLEPSI SĘDZIOWIE 1 2 3 | Bergtal<br>Terlecki |
| NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA | Garbarnia — — Warta 6:0 |
| LEADER | Ruch |
| OUTSIDER | Ł. K. S. |
| ILOŚĆ WIDZÓW | 80.000 |
| NAJLEPSZA JEDYNASTKA NIEDZIELI WG. NASZYCH SPRAWOZDAWCÓW | Hymczak, Janduda, Gebur, Waśko, Parpan, Gajdzik, Przecherka, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Kubicki. |
| WYNIKI | Rymer — Cracovia 1:2<br>Ruch — ZZK 2:0<br>Warta — Garbarnia 0:6<br>Legia — Tarnovia 3:1<br>ŁKS — AKS 1:4<br>Wisła — Polonia B 5:0<br>Polonia — Widzew 6:1 |

**SZOMBIERKI — LWOWIANKA 5:1 (2:0)**

**Szombierki.** W meczu o mistrzostwo opolskiej klasy A Szombierki pokonały zdecydowanie Lwowiankę 5:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Podeszwa 2, Krasówka 2 i Burkowski 1. Widzów 5.000.

**WARTA — OSTROVIA 7:5 (3:2)**

**POZNAŃ** (tel. wł.) W zawodach o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka Warta wygrała z Ostrovia 7:5 mając przewagę przez cały czas spotkania.

**EKIPA SZERMIERZY NA IGRZYSKA BALKAŃSKIE.**

Katowice. W dniach od 19—26 maja odbędą się w Bukareszcie zawody szermiercze, wchodzące w skład Igrzysk Bałkańskich z udziałem następujących państw: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Wolnego Miasta Triestu, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i ZSRR. W skład drużyny w poszczególnych broniach wchodzi 2 zawodników.

Polska weźmie udział we wszystkich czterech konkurencjach.

Celem należytego przygotowania zawodników PZS przy poparciu GUKF organizuje w dniach od 4-go do 12-go maja b. r. obóz treningowy w Zakopanem, na który powołani zostali następujący zawodnicy: Nawrocka, Markowska, Szneiderowa, Skupieniówna, Stanoszkówna, Liszkowska, Sobik, Zaczyk, Nawrocki, Fokt, Karwicki, Banaś, Wójcik i Brzezicki.

GUKF zaopatrzy naszych reprezentantów w nowe ubiory i sprzęt.

PZS wysłał już na podstawie przeprowadzonych ostatnio eliminacji w Krakowie skład drużyny polskiej na Igrzyska Bałkańskie. Wygląda on następująco: floret pań: Nawrocka, Markowska; floret panów: Banaś, Sobik; szpada: Nawrocki, Fokt; szabla: Sobik, Zaczyk.

**W CZĘSTOCHOWIE ZAKOŃCZONO JESIENNĄ RUNDĘ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH**

**Częstochowa.** Ub. niedzieli odbyło się ostatnie spotkanie rundy jesiennej o mistrzostwo klasy A CKOZPN.

**WKS WIELUŃ — LEGION 1:1 (0:1)**

Mecz stał na słabym poziomie i zakończył się po wyrównanej grze wynikiem remisowym. Bramkę dla Legionu zdobył Krupiński, a dla Wielunia Skupiński.

Tabela rozgrywek po tym meczu przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Victoria | 6 | 12 | 25:3 |
| 2) Skra | 6 | 10 | 25:12 |
| 3) WKS Wieluń | 6 | 6 | 8 12 |
| 4) CKS | 6 | 5 | 13:13 |
| 5) Legion | 6 | 5 | 14:20 |
| 6) Stradom | 6 | 4 | 14:17 |
| 7) Czarni | 6 | 0 | 3:28 |

**CKS CZĘSTOCHOWA — VICTORIA 0:1 (0:1)**

**Częstochowa.** W meczu towarzyskim mistrz rundy jesiennej wygrał po bardzo słabej grze z CKS-em strzelając jedyną bramkę przez Małka do przerwy.



Nasz fotomontaż przedstawia: z lewej od góry: 1) Ostatnie dni na obozie w Wieńcu-Zdroju spędzili kolarze polscy na starannych treningach: Wachlarzyk trenującej grupy Wandora. 2) Bolesław Napierała kpt. I-szej drużyny reprezentacyjnej kolarzy polskich na wyścigu Warszawa — Praga. 3) Szklanka dobrej śmietanki podczas treningu nie zaszkodzi. 3) Pomarańcze i czekolada po ciężkim trenigu. 5) Troskliwa opieka dr Zalewskiego nad kolarzami w obozie. 6) Kolarze łódzcy Leśniewicz i Gabrych usuwają defekt na trasie. 7) SPORT czytany jest każdego tygodnia przez 200.000 tysięcy sportowców. W Wieńcu-Zdroju pismo nasze cieszyło się również wielkim powodzeniem.

# Z CAŁEGO KRAJU

## ZAGŁĘBIE

SOSNOWIEC. (W.D.) W niedzielę odbyło się dalszych [illegible] spotkań o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A. Po meczach niedzielnych sytuacja w tabeli wyklarowała się o tyle, że do tytułu mistrzowskiego pretendują dwie drużyny RKS Zagłębie i Sarmacja. Największą niespodziankę [illegible] stanowiło wyniki [illegible] zwycięstwo RKU nad kandydatem do tytułu mistrzowskiego RCKS.

Wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

**RKU SOSNOWIEC — RCKS CZELADŹ [illegible]**

Czeladź. Całkowicie odmłodzona drużyna sosnowieckiego RKU odniosła efektowne zwycięstwo nad silnym zespołem czeladzkim. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Majewski II 2, Glaglus, Huras i Klimowicz po 1. Dla RCKS bramki z rzutów karnych uzyskał Nowak.

W czasie meczu doszło do niecodziennej awantury. Otóż pobili się dwaj sędziowie liniowi na co nie reagował zupełnie sędzia główny zawodów.

**RKS ZAGŁĘBIE — RKS BĘDZIN 7:3 (3:0)**

Znajdująca się w doskonałej formie drużyna RKS Zagłębie rozniosła słabo grający Będzin. Bramki dla Zagłębia zdobyli: Kulawik i Trzaskała, a [illegible]a Płachta.

**RKS CZARNI SOSNOWIEC — ZEW NIEMCE [illegible]**

SOSNOWIEC. Grająca z meczu na mecz gorzej drużyna sosnowieckich Czarnych straciła niespodziewanie jeden pkt. z maruderem rozgrywek Zew Niemce. Bramkę dla Czarnych zdobył Król, a dla Zewu padła ona ze strzału samobójczego obrońcy Czarnych.

**SARMACJA-ZAGŁĘBIANKA 2:1 (2:0)**

Sarmacja odniosła z trudem wywalczone zwycięstwo nad ambitnie grającą Zagłębianką. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Lubas i Prostacki, a dla Zagłębianki prawy łącznik. Widzów 5 tysięcy.

**CYKLON — PŁOMIEŃ MILOWICE 2:1 (0:0)**

WOJKOWICE. Cyklon po ostrej grze pokonał Płomień milowicki. Bramki dla zwycięzców uzyskał: Pierzchała i Rabsztyn, a dla Płomienia Brzeski. Sędzia Poborowski dobry, widzów 2 tysiące.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela A klasy Zagłębia przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Sarmacja Będzin | 13 | 19 | 37:21 |
| 2) Zagłębie Dąbrowa | 13 | 18 | 47:21 |
| 3) RCKS Czeladź | 13 | 14 | 40:29 |
| 4) RKU Sosnowiec | 13 | 14 | 41:37 |
| 5) Zagłębianka | 13 | 13 | 33:29 |
| 6) Czarni Sosnowiec | 13 | 13 | 29:29 |
| 7) RKS Będzin | 13 | 12 | 33:44 |
| 8) Płomień Milowice | 13 | 11 | 29:35 |
| 9) Cyklon Wojkowice | 13 | 11 | 24:39 |
| 10) Zew Niemce | 13 | 5 | 18:30 |

* * *

**HUTA [illegible] NOWY BYTOM — KS RKU SOSNOWIEC 10:6**

SOSNOWIEC. W sobotę odbyło się w Sosnowcu ciekawe spotkanie bokserskie między dwoma pretendentami do pierwszego miejsca w II-giej grupie klasy B Śl. OZB.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Nowego Bytomia 10:6. RKU wystąpiło w osłabionym składzie bez Grzesika.

## BIELSKO

**KLASA A W PODOKRĘGU BIELSKO — BIAŁA**

BIELSKO (tel. wł.). Rozegrane na tutejszym terenie mecze o mistrzostwo klasy A dały następujące wyniki:

Kop. Brzeszcze — TUR Wadowice 2:3 (2:3).

Zryw Pszczyna — Grażyna Dziedzice 1:2 (1:1).

Piast Cieszyn — Sola Żywiec 0:2 (0:1).

Beskid Andrychów — Biała Lipnik 2:2 (2:0).

## ŚLĄSK

KATOWICE. Niedzielne mecze o mistrzostwo Śląska w klasie A przyniosły szereg sensacyjnych niespodzianek spośród których na pierwszy plan wysuwa się porażka Naprzodu z Lipin, faworyta rozgrywek w grupie III. Naprzód przegrał z Polonią w Piekarach 0:4. Niemniejszą sensację stanowi zwycięstwo Wyzwolenia w Michałkowicach nad Siemianowiczanką, oraz porażka ZZK Katowice i RKS 27 Orzegów.

Po niedzielnych meczach leaderzy utrzymali swe czołowe [illegible], a w tabelach zaszły tylko nieznaczne przesunięcia, z których na podkreślenie zasługuje wysunięcie się przez Pogoń katowicką w swej grupie na drugie miejsce w tabeli.

Po uwzględnieniu wyników [illegible] tabele [illegible] się następująco:

**GRUPA I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Naprzód Janów | 17 | 28 | 68:22 |
| Concordia Knurów | 17 | 21 | 48:38 |
| Pogoń Katowice | 16 | 21 | 42:23 |
| Ligocianka | 16 | 18 | 29:24 |
| Koszarawa Żywiec | 15 | 17 | 34.22 |
| Lechia Mysłowice | 17 | 17 | 36:35 |
| Walcownia Dziedzice | 14 | 16 | 23:16 |
| Piast Pawłów | 16 | 15 | 26:36 |
| HKS Szopienice | 17 | 13 | 25:34 |
| BBTS Bielsko | 17 | 9 | 15:52 |
| Gwardia Katowice | 15 | 7 | 18:36 |

**GRUPA II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Baildon | 17 | 28 | 53:21 |
| Siemianowiczanka | 17 | 24 | 40:24 |
| Błyskawica Radlin | 16 | 22 | 45:27 |
| Wyzwolenie Michałkowice | 18 | 21 | 44:38 |
| Kop. Katowice | 18 | 20 | 51:44 |
| RKS Batory Chorzów | 17 | 18 | 38:37 |
| Kop. Dębieńsko | 17 | 18 | 31:30 |
| RKS Zabłocie Żywiec | 18 | 16 | 40:43 |
| ZZK, Katowice | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Kop. Eminencja | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Hejnał Kęty | 17 | 2 | 4:58 |

**GRUPA III**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Naprzód Lipiny | 17 | 30 | 49:13 |
| Polonia Piekary | 18 | 22 | 37:26 |
| Huta Pokój | 17 | 21 | 53:28 |
| Śląsk Tarn. Góry | 18 | 17 | 31:33 |
| Azoty Chorzów | 17 | 17 | 23:24 |
| RSK 27 Orzegów | 17 | 16 | 24:41 |
| Czarni Chropaczów | 16 | 16 | 27:26 |
| Śląsk Świętochłowice | 18 | 15 | 29:41 |
| Slavia Ruda | 16 | 14 | 31:33 |
| Ruch Radzionków | 17 | 14 | 36:42 |
| Wawel Nowa Wieś | 16 | 7 | 16:45 |

## OPOLE

**KLASA A ŚLĄSKA OPOLSKIEGO**

ZABRZE (tel. wł.) W ub. niedzielę spotkania o mistrzostwo kl. A Opolskiego OZPN [illegible]osły szereg na dużą skalę zakrojonych niespodzianek w postaci porażek faworytów.

Przyniosła ona również rozstrzygnięcia w poszczególnych grupach. W grupie pierwszej Piast, a w drugiej Szombierki zdają się być murowanymi kandydatami na pierwsze miejsca.

**ZZK GLIWICE — POGOŃ PRUDNIK 1:0 (0:0)**

GLIWICE (tel. wł.) Pomimo że kolejarze mieli przez cały czas dużą przewagę, spotkanie zakończyło się nikłym zwycięstwem Pogoni. W drużynie ZZK kompromitująco zawodził strzałowo atak. Bramki dla Pogoni zdobyli Walczyński a dla ZZK Ziem[illegible]

**CHROBRY GROSZOWICE — LINIARNIA BYTOM [illegible]**

GROSZOWICE (tel. wł.). Młoda drużyna Chrobrego odniosła duży sukces remisując z silną drużyną Liniarni Bytom. Bramki dla gospodarzy zdobyli Gawol II i Dubiel po 1, a dla Liniarni Imisz 2. Sędziował p. Krężel z Zabrza.

**PIAST GLIWICE — POGOŃ ZABRZE 4:1 (1:0)**

[illegible] wł.). Mecz powyższy decydował o zdobyciu mistrzostwa grupy. Przez cały czas miażdżącą przewagę miała koncertowo grająca drużyna Piasta. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jarema, Mączka, Preisner i Gruner po 1, a dla pokonanych Bucheik.

Sędziował b. dobrze p. Nowak. Widzów 4 tysiące.

**ODRA OPOLE — PLANIA 4:2 (2:1)**

[illegible] (tel. wł.). Gra żywa przy lekkiej przewadze Planii, u której strzałowo zawodził atak. Bramki dla Odry zdobyli: Pastuszko I 2, Pastuszko II i Janikowski po 1, a dla Planii Sikora I i Sikora II. Sędziował p. Bielak.

**MIKULCZYCE — ZJEDNOCZENIE ZABRZE 2:1 (1:1)**

ZABRZE (tel. wł.). Niespodziewana porażka Zjednoczenia, na własnym boisku.

**LUDWIK MIKULCZYCE — POLONIA I b. BYTOM 1:1 (1:0)**

MIKULCZYCE (tel. wł.). Po [illegible] grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Bramkę dla Ludwika zdobył Handula z wolnego, a dla Polonii Salik z karnego.

**LUBLINIECKI KS — GROM NYSA 1:1 (0:1)**

LUBLINIEC (tel. wł.). Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla miejscowych zdobył Nosek.

Po meczach niedzielnych tabele Opolskiej klasy A przedstawiają się następująco:

**GRUPA I-sza.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Piast Gliwice | 11 | 18 | 42:18 |
| 2) Pogoń Zabrze | 11 | 16 | 42:17 |
| 3) Liniarnia Bytom | 11 | 15 | 25:21 |
| 4) Ludwik Mikulczyce | 11 | 12 | 24:23 |
| 5) Plania Racibórz | 11 | 9 | 36:32 |
| 6) Chrobry Grosz. | 11 | 7 | 22:34 |
| 7) Polonia I b. Bytom | 11 | 7 | 18:35 |
| 8) Odra Opole | 11 | 4 | 16:31 |

**GRUPA II-ga**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Szombierki Bytom | 11 | 18 | 37:13 |
| 2) Zjednoczenie Zabrze | 11 | 15 | 29:13 |
| 3) Kop. Mikulczyce | 11 | 14 | 24:26 |
| 4) Lwowianka Opole | 11 | 13 | 20:11 |
| 5) Pogoń Prudnik | 12 | 12 | 17:32 |
| 6) ZZK Gliwice | 12 | 10 | 16:32 |
| 7) Grom Nysa | 12 | 4 | 23:34 |
| 8) Lubliniecki KS | 11 | 3 | 13:31 |

## RYBNIK

**MISTRZOSTWA KLASY A W PODOKRĘGU RYBNIK**

RYBNIK (tel. wł.). W meczach piłkarskich z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A w Podokręgu rybnickim padły wczorajszej niedzieli następującewyniki:

Naprzód Rydułtowy — KS Radlin 2:0 (1:0).

Kop. Chwałowice — ZZK Zory 1:0 (0:0).

Kop. Jankowice — Zryw Rybnik 2:2 (1:1).

Rymer I b. — Jedność Popielów 1:2 (1:0).

## WROCŁAW

**KLASA A DOLNEGO ŚLĄSKA**

WROCŁAW (tel. wł.). W meczach o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska padły w ub. neidzielę wyniki:

I KS Wrocław — RKS Żarów 1:0, Burza Wrocław — Gwardia Wrocław 3:1, Pionier Wrocław — TUR Jelenia Góra 1:0, Pafawag Wrocław — Julia 1:0, Polonia Świdnica — TUR Ziębice 1:1, TUR Ząbkowice — Len Wałbrzych 6:1, TUR Wałbrzych — Dziewiarz Legnica 3:9, Lustrzanka — Wolność Bielawa 1:1, Bielawianka — Garbarnia Brzeg 2:2, Browar Lwówek — Victoria Wałbrzych 3:1, Gaz Wrocław — Odra Nowa Sól 3:0.

**Po meczach niedzielnych w grupie pierwszej prowadzi Polonia Świdnica, w grupie drugiej Burza, w trzeciej Gaz Wrocław, a w czwartej I KS Wrocław.**

**CIĘŻKOATLECI ŚLĄSKA WALCZĄ O MISTRZOSTWO**

**Chorzów.** W sali Teatru Miejskiego w Chorzowie rozpoczęły się wczoraj eliminacyjne walki zapaśnicze o mistrzostwo województwa śląsko-dąbrowskiego na rok 1948. Równocześnie z walkami zapaśniczymi odbywają się również zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo okręgu wojewódzkiego.

Do walki zapaśniczych zgłosiło się 42 zawodników ze wszystkich klubów województwa, do zawodów w podnoszeniu ciężarów 22 zawodników.

Wczorajsze walki wykazały, że do tytułów mistrzowskich pretendują przeważnie zapaśnicy „Siły" Mysłowice i Huty Pokój z Nowego Bytomia. Spotkania finałowe rozegrane zostaną w poniedziałek w sali Teatru Miejskiego.

**DESZCZ NOKAUTÓW W MYSŁOWICACH**

Mysłowice. Po [illegible] stwie BZKS Lechia Mysłowice nad RKS „Azoty" Chorzów w stosunku 16:0 doznała niemiłej porażki w spotkaniu o mistrzostwo kl. B ósemka „Azoty" Chorzów z leaderem grupy I-ej „Lechią" Mysłowicką.

Wyniki techniczne [illegible] miejscu pięściarze [illegible]

w muszej Brekler wypunktował Kuleszę.

w koguciej Jaroszka znokautował w I starciu Langforta.

w piórkowej Brzeziński zwyciężył przez k.o. Zalewskiego.

w lekkiej Brekler znokautował po pięknej walce w III starciu Gemsę.

w półśredniej [illegible] przez [illegible]

w średniej Ko[illegible] dziewanie przez k. o. Kwaśniewskiego.

w wadze ciężkiej Wocka otrzymał punkty walkowerem z powodu nie przybycia Kaczmarka (mistrza Śląska).

# CO MÓWI TABELA KLASY PAŃSTWOWEJ

## PO CZWARTEJ NIEDZIELI MISTRZOSTW

KATOWICE. Wielkie dni naszego piłkarstwa przerwały na długi okres czasu boje ligowe. W ub. niedzielę zainaugurowane one zostały powtórnie siedmioma spotkaniami czwartej rund[illegible]

Niedziela ta przyn[illegible] pierwszej kategorii [illegible] porażki mistrza Polski KS Warta na własnym boisku z niedocenioną Garbarnią 5:0.

Jak donosimy na innym miejscu tajemnicy niepowodz[illegible] Warty szukać należy podob[illegible] zaległościa treningowych. Niedobrze, że mistrz Polski [illegible] żył tegoroczne rozgrywki. Do tej pory poznani[illegible] wej wprost pracowitości i pilności.

Porażka z Garbarnią będzie dla Warty poży[illegible]nym zimnym tuszem.

Reszta wyników była raczej do przewidzenia z tym, że liczono raczej na zw[illegible]wo Tarnovii nad Legią w Tarnovie.

Pierwsze ligowe punkty zdobyła Polonia warszawska gromiąc w im ponującym stylu najsłabszy zespół ligi [illegible] 6:1. Jak widzimy więc niedziela 25 bm. była niezwykle pomyślna dla drużyn warszawskich z których Legia jest nawet wiceleaderem tabeli.

Fortuna uśmiechnęła się znów do drużyn krakowskich, które tym razem odniosły 3 zwycięstwa. Najcenniejszym z tych zwycięstw nazwać można wygraną Cracovii z Rymerem na trudnym boisku w Rybniku. Cracovia mimo całego szeregu graczy rezerwowych potrafiła zdobyć się na sukces na jaki nie było j[illegible] stać w roku ub. w pełnym składzie. Wisła tym razem potraktowała mecz z Po[illegible] nie na serio i byto[illegible] bogatsi o pięć [illegible] mek. Garbarnia sta[illegible] dnia i dzięki temu zwycięstwo wywindowała się z dolnych rejonów tabeli.

Drużyny śląskie wyk[illegible] wniejszą formę. Leader [illegible] kroczy nadal od zwycięstwa do zwycięstwa i tym razem wygrał aczkolwiek z trudem to jednak pewnie z ZZK Poznań 2:0.

AKS idzie w ślady swojego wielkiego rywala i także nie sprawia [illegible] nieoczekiwanych n[illegible]dzianek, do jakich należałaby porażka z ŁKS-em. Chorzowianie wywieźli 2 pkt z Łodzi i wyladowali na trzecim miejscu w tabeli.

Drużyny łódzkie odgrywają narazie rolę dostarczycieli punktów i bramek. Tak ŁKS jak Widzew [illegible] dotychczas za najsłabsze zespoły ligowe i będą musiały mocno popracować nad swoimi drużynami, aby nie rozstać się tak wcześnie z ligą.

ŁKS jako jedyny klub ligowy nie zdobył dotychczas ani jednego punktu przegrywając już dwa spotkania na własnym boisku.

Cyfry tabeli po niedzielnych rozgrywkach mówią, że:

Najwyższe zwycięstwo odniosła Polonia warszawska bijąc Widzew 6:1, najniższe zwycięstwo przypadło w udziale Cracovii 2:1 z Rymerem.

Gospodarze wygrali tylko trzy mecze, a goście aż 4 razy triumfowali Gospodarze strzelili 16 bramek, a goście 15. Ogółem wiec zdobyto ub niedzieli 31 bramek. Na jeden mecz wypada 4.42 bramek. Gospodarze strzelili ich 2,28 w jednym meczu, a goście 2,14.

Do przerwy padło 12 bramek, a po przerwie 1[illegible]arze strzelili do przerwy 7 bramek, a goście 5. Jak widać więc goście byli po połowie lepsi.

Dwa mecze miały do przerwy wy[illegible]ki remisowe Rymer — Cracovia 1:1 i Tarnovia — Legia 1:1.

**W 28 dotychczasowych meczach strzelono razem 114 bramek, a więc na jeden mecz pada 4,08 bramki.**

Najwięcej bramek zdobył dotychczas napad Ruchu 14 i Wisły 13.

Najmniej bramek [illegible] via i Warta po 5.

Najmniej bramek utraciły dotychczas Ruch, Wisła i Garbarnia po 3.

[illegible]m stosunkiem bramkowym pochwalić się może leader tabeli Ruch 14:3, a najgorszym Widzew 8:14

Bez straty punktów i bez porażki jest tylko Ruch, a konta swojego żadnym zwycięstwem ani remisem nie zapisał ŁKS

**BRATISLAVA W DOSKONAŁEJ FORMIE**

PRAGA. (tel. wł.) Ub. niedzieli odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo ligi czeskiej Doskonałą formę wykazała Bratislava gromiąc doskonały zespół Slezska Ostrava 6:1 (4:1).

Pozostałe wyniki niedzielnych rozgrywek mistrzowskich przedstawiają się następująco. Sparta — Ceskie Budziejowice 4:1 (0:0), Jednota Koszyce — Slavia 4:1 (2:0), [illegible] Trnava 0:0, Viktoria Pilzno — Cechie Karlin 2:1 (2:1).

# DOBRY WYNIK BUDZISZÓWNEJ W MECZU PŁYWACKIM GROM – ZJEDNOCZENIE ZABRZE

Zabrze. Ruchliwa sekcja pływacka GZKS Zjednoczenie (Zabrze), nie patrząc na deficyt sprowadziła w ub. niedzielę pływaków Z. Z. K. Grom (Gdynia)

Grom przybył z Marchlewskim na czele Jedynie bez crawlistki Kłosowskiej i grzbietowca Bartoszewicza. O ile brak pierwszej nie wpłynął na wynik, o tyle Bartoszewicz miał szance na zdobycie kilku punktów, które zresztą i tak zwycięstw Zjednoczeniu nie odebrałyby.

W ramach zawodów na 100 metrów stylem grzbietowym pań Budziszówna (Grom) zgłosiła próbę pobicia rekordu Polski Rekord został wprawdzie nietknięty, lecz Budziszówna osiągnęła najlepszy czas tegoroczny 1:32,9. Najlepszy czas powojenny na 100 m st. dow. panów osiągnął będący (mimo całonocnej jazdy) w doskonałej kondycji Marchlewski (1:04.5) Prócz tego w Gromie wyróżniła się pięknym stylem młoda crawlistka Teissevra.

W Zjednoczeniu miłą niespodziankę sprawił w sztafecie 3×100 st. zmiennym Gojny ambitnie walczący z Marchlewskim, co dało w rezultacie zwycięstwo Zjednoczeniu. Z pań wyróżniła się klasyczk Istel i crawlista Pawlik. Ciekawe jest, że klasycy Gromu dotychczas pływają przestarzałą żabką, co przy dobrych motylkowcach Zjednoczenia dało im w tej konkurencji dwa ostatnie miejsca.

Szczegółowe wyniki:

200 m st. dow. panów: 1) Marchlewski (Grom) 2:29,9, 2) Gojny (Zjedn.) 2:44,3, 3) Zombek (Zjedn.) 2:44,4, 4) Kurek (Grom) 2:44,6. Punktacja 6:5 dla Gromu.

100 m st. klas. pań: 1) Istel (Zjedn.) 1:39,4, 2) Bugiel (Zj.) 1:43,4, 3) Kubiak (Gr.) 1:50,4, 4) Czajkowska (Gr.) 1:55,0. Punktacja 3:13.

200 m st. klas panów: 1) Serafin (Zjedn.) 3:07,7, 2) Zawadzki (Gr.) 3:12,5, 3) Chwalczyk (Zjedn.) 3:16,3, 4) Pawlak (Grom) 3:16,4. Punktacja 13:20.

100 m st. grzbiet. pań: 1) Budziszówna (Gr.) 1:32,9, 2) Daniel (Zj.) 1:45,1, 3) Rybałłowska (Gr.) 1:58,8, 4) Tyrała (Zj.) 1:65,4. Punktacja 20:24.

100 m st. przbiet. panów: 1) Zombek (Zj.) 1:23,8, 2) Więcek (Zjedn.) 1:23,9, 3) Kurek (Gr.) 1:32,0, 4) Piotrowicz 1:34,9. Punktacja 23:32 dla Zjednoczenia.

100 m st. klas panów: 1) Bernart (Zjedn.) 1:21,9, 2) Serafin (Zjedn.) 1:24,0, 3) Krzyżanowski (Gr.) 1:26,9, 4) Gawlik (Gr.) 1:32,6. Punktacja 26:40.

100 m st. dow. pań: 1) Teisseyre (Gr.) 1:31,8, 2) Pawlik (Zjedn.) 1:34,6, 3) Budz[illegible] (Grom) 1:38,1, 4) Tyrała (Zjedn.) 1:41,1. Punktacja 33:44.

100 m st. dow. panów: 1) Marchelwski (Gr.) 1:04,5, 2) Gojny (Zj.) 1:09,8, 3) Sitkowski (Gr.) 1:13,2, 4) Zombek (Zj.) 1:16,6. Punktacja 40:48.

Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym pań: 1) Zjednoczenie (Daniel, Istel, Pawlik) 4:59,9, 2) Grom (Budz sz, Kubiak, Teisseyre) 5:01,8. Punktacja 46:58.

Sztafeta 3×100 m st. zmiennym panów: 1) Zjednoczenie (Więcek, Bernart, Gojny) 3:54,4, 2) Grom (Kurek, Krzyżanowski, Marchlewski) 3:55,6. Punktacja 52:68.

Sztafeta 4×50 m pań: 1) Grom (Kosianowska, Budzisz, Rybałłowska, Teisseyre) 3:02,1, 2) Zjednoczenie (Daniel, Przybyła, Tyrała, Istel) 3:02,4. Punktacja 62:74.

Sztafeta 5×50 m panów: 1) Grom (Chrysla, Kurek, Jaśkiewicz, Sitkowski, Marchlewski) 2:38,8, 2) Zjednoczenie (Sroń, Magura, Więcek, Zombek, Gojny) 2:41,4.

Punktacja końcowa 72:80 dla Zjednoczenia.

M. R.

**DOBRE WYNIKI PŁYWAKÓW W WARSZAWIE**

Warszawa. W sobotę rozpoczęły się na pływalni [illegible] YMCA pływackie mistrzostwa Warszawy w 3-ch klasach.

W mistrzostwach uczestniczyło [illegible] zawodników i zawodniczek, reprezentujących 11 klubów. Świadczy to o popularyzacji sportu pływackiego w stolicy.

Wielce pocieszającym objawem są doskonałe wyniki młodych pływaków, wielu z nich już w pierwszym dniu zawodów zakwalifikowało się swymi czasami z klasy III do I-ej. I tak: Ludwikowski (Elektryczność) przepłynął 400 m st. dow. w czasie 6:16, dzięki czemu przeszedł z klasy III do I-ej, podobnie jak Butowt (YMCA), który uzyskał na 100 st. kla. czas 1:29,2. Z tej ostatniej konkurencji dwóch dalszych zawodników przeszło z klasy II-ej do I-ej, a to: Breiter (Polonia), który uzyskał czas 1:26,4, płynąc motylkiem oraz Jankowski [illegible] — [illegible]29,4.

Ddo najci[illegible] konkurencji męskich w klasie I-ej należały biegi na 100 m. st. grzbiet. i klas. oraz na 400 m. st. dow. Przyniosły następujące wyniki:

100 m. st. klas: 1) Jabłoński (Elektryczność) — 1:23, 2) Urbański (Elektryczność) — 1:26,2 3) [illegible] (Eelektryczność) — 1:26,8. Niespodziewanej porażki doznał Szczypko, który zajął dopiero 4-et miejsce.

100 m. st. grzbiet. 1) Jabłoński (Elektryczność) — 1:19,6, 2) Jarmolu[illegible] (AZS) — 1:26,0, 3) Kondracki (AZS) 6:20, 3) Minardowicz [illegible]

**ZACIĘTA WALKA W PIŁCE WODNEJ POLONIA — POGOŃ (1:1)**

BYTOM. W ramach zawodów pływackich odbył się mecz w piłkę wodną między Polonią a Pogonią. Mistrzowska drużyna Polonii, po ostatnich porażkach postanowiła zrehabilitować się

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia: Zakrzewski, Gajdzikiewicz, Kot, Kowalski, Treszczyński, Papes i Zymer

Pogoń: Bochenek, Szczepański, Kałuża, Procel, Sędzielorz, Hardt, i Halor.

Gra była niezwykle ostra a miejscami brutalna Wyróżniali się szczególnie Kowalski i Hardt powodując nawet interwencję publiczności, usiłującej wziąć udział w bójkach zacietrzewionych pływaków. Dzięki energicznej postawie sędziego Brola, który wojujących pływaków usunął z wody, mecz zakończył się dość szczęśliwie

Bramki zdobyli Procel i Kowal[illegible]

Do zarządzonej dogrywki Polonia nie stawiła się, tak, że Pogoń otrzymała walkower 5:0.

**POLONIA SOSNOWIEC — GZKS GRODZIEC 5:1 (4:1)**

Sosnowiec. Leader klasy B ZOZPN rozgromił słabego przeciwnika umacniając swoją pozycję w tabeli. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowacki I — 2, Nowacki II, Janul Kajzer po 1.

# LIGA SZCZYPIORNIAKA PZPR ROZPOCZĘŁA MISTRZOSTWA

## WIELKI SKANDAL NA MECZU CRACOVIA-AKS

KATOWICE. Ub. niedziela, pierwsza w mistrzostwach ligi szczypiorniaka przyniosła cały szereg niespodzianek. Największą z nich była porażka AKS Chorzów z Cracovią w Krakowie. Do niespodzianek zaliczyć należy także dobrą postawę jedenastek AZS Kraków i Tęczy Katowice i opór jaki stawiały one swym renomowanym przeciwnikom Pogoni Katowice iChrobremu Groszowice.

Po pierwszej niedzieli tabelka ligi szczypiorniaka przedstawia się następująco:

**GRUPA POŁUDNIOWA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Chrobry Groszowice | 1 | 1 | 9:7 |
| 2. Pogoń Katowice | 1 | 2 | 10:7 |
| 3. Cracovia | 1 | 2 | 9:8 |
| 4. AKS Chorzów | 1 | 0 | 8:9 |
| 5. AZS Kraków | 1 | 0 | 7:10 |
| 6. Tęcza Katowice | 1 | 0 | 5:9 |

**GRUPA PÓŁNOCNA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. AZS Warszawa | 1 | 2 | 8:4 |
| 2. Leopolia Opole | 1 | 2 | 9:5 |
| 3. Warta Poznań | 1 | 2 | 7:5 |
| 4. Ostrovia Ostrów Wkp. | 1 | 0 | 5:7 |
| 5. ŁKS Łódź | 1 | 0 | 5:9 |
| 6. Zjednoczenie Bydgoszcz | 1 | 0 | 4:8 |

**CRACOVIA — AZS CHORZÓW 9:8 (4:4)**

KRAKÓW. (tel. wł.) Inauguracyjne zawody w szczypiorniaka pomiędzy [illegible] Polski AKS-em a Cracovią miały nie spodziewany przebieg. Zbyt pewny siebie mistrz Polski poniósł porażkę 8:9 w Krakowie, tracąc pierwsze punkty ligowe.

AKS pozostawił po sobie fatalne wrażenie jako drużyna niewyrobiona sportowo. Punktem kulminacyjnym tego niewyrobienia był niesłychany wybryk reprezentanta Polski, prawoskrzydłowego Wodarczyka, [illegible] zawodów- przy stanie 7:7 znieważył czynnie sędziego Buśnickiego, uderzając go w twarz. Wodarczyk został oczywiście niezwłocznie wykluczony z boiska i spodziewamy się, [illegible] nie wyeliminowany. Również dwóch dalszych brutalnych graczy AKS-u Tomana II i Bazyna sędzia wykluczył z gry tak, że pozostałe minuty OKS grał w ósemkę. Wyjątkami w drużynie OKS-u byli bracia Thile, którzy grali fair.

Cracovia zagrała mecz spokojnie Decydująca dla niej bramka padła ze strzału mgr. Więcka. Cracovia stale prowadziła a AKS aż 6 razy wyrównywał. Przy stanie 8:8 Cracovia zdobyła zwycięską bramkę.

Bramki dla Cracovii zdobyli: mgr. Więcek, 5, Ciesielski I 2, Łudzik i Mim po jednej. Dla AKS-u — Thil I i II po 3, Faber i Krawczyk po jednej.

**CHROBRY GROSZOWICE — TĘCZA KATOWICE 9:5 (5:4)**

GROSZOWICE. (tel. wł.) Pierwszy mecz o mistrzostwo ligi szczypiorniaka w Groszowicach, sprawił [illegible] drużyny. Chrobry pomimo zwycięstwa [illegible] przednich spotkaniach treningowych Słowa uznania należą się natomiast jedenastce Tęczy, która zagrała b. ambitnie i niedużo brakowa[illegible] zwycięstwo nad Chrobrym, który uważany jest przez fachowców za jednego z najpoważniejszych kandydatów na tegorocznego mistrza Polski.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Klik 4, Langosz i Tatura po 2 i Koch 1, a dla gości Rozpendowski (który był najlepszym graczem na boisku) i Kaldonek po 2, oraz Szydełko 1.

Sędziował p. Polaczek z Katowic. Widzów 1500 osób.

**LEOPOLIA — ŁKS 9:5 (4:4)**

OPOLE. (tel. wł.) Po żywej grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Leopolii, będąc zespołem lepszym kondycyjnie i strzałowo. W ŁKS-ie zawiódł atak, który był całkowicie niedysponowany strzałowo. Po przerwie Łodzianie opadli na siłach.

Bramki dla Leopolii zdobyli: Pasoń i Łutke po 3, po raz Helfojew 2 i Kulik 1, a dla ŁKS Bujanowicz 2, Huben, Graczyk i Grodlewski po 1.

Sędziował b. dobrze p. Eberhardt z Krakowa. Widzów około 2 tysięcy.

**POGOŃ KATOWICE — AZS KRAKÓW 10:7 (3:7)**

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka Pogoń odniosła pierwsze zwycięstwo wygrywając z AZS Kraków 10:7 (3:4). W pierwszej połowie przewaga akademików, po zmianie pól boisko opanowują miejscowi.

Bramki dla Pogoni zdobyli: Pychociec 4, Ziaja 3, Hut 2, Klukowski 1, a dla AZS Lipiński i Bar po 3 oraz Kozdruj 1.

Mistrz Polski w szczypiorniaku przegrywa w Krakowie.

**NAJLEPSI STRZELCY W LIDZE**

Tabela strzelców ligowych.

Katowice. Po czterech niedzielach ligowych tabela strzelców przedstawia się następująco:

5 bramek: Kohut (Wisła);

4 bramki: Alszer i Przecherka (Ruch), Gracz (Wisła), Jaźnicki Polonia W-wa), Oprych (Legia), Spodzieja (AKS);

3 bramki: Polka (ZZK), Dziuba (Rymer), Janeczek (ŁKS), Różankowski (Cracovia), Foryszewski (Garbarnia);

2 bramki: Szewczyk, Parpan, Poświat (Cracovia), Roik II i Roik III (Tarnovia), Łącz (ŁKS), Anioła (ZZK), Cholewa (AKS), Gendera i Czapczyk (Warta), Cyganik (Legia), Wiśniewski i Szmidt (Polonia B.), Fornalczyk i Cichocki (Widzew), Wandas i Rupa (Wisła), Cieślik (Ruch), Wołosz (Polonia Warszawa);

1 bramka: Kapustka (Tarnovia), Baran (ŁKS), Białas (ZZK), Kalus, Barański, Muskała, Wieczorek i Pylel (AKS), Kaźmierczak (Warta), Górski i Szymański (Legia), Maljas, Pochopin i Kaźmierowicz (Polonia B.), Marciniak (Widzew), Cebula, Olsza, Kubicki i Peterek (Ruch), Pierchała, Dybała, Murarz i Franke (Rymer), Nowak, Górecki i Sołek (Garbarnia), Nowiszewski (Widzew), Świcarz, Szularz i Ochmański (Polonia)

Dwie bramki były samobójcze, obie dla ŁKS-u.

## ŁÓDŹ

**PIERWSZE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W ŁODZI**

Łódź (tel. wł.) W niedzielę odbyły się w Łodzi pierwsze zawody lekkoatletyczne. W programie uwzględnione [illegible]e konkurencje biegowe.

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwo odnieśli:

60 metrów kobiet: 1) Zakrzewska (HKS) 8,4, 60 m. juniorów: 1) Woźniakowski (ŁKS) 7,7, 200 juniorów: 1) Woźniakowski (ŁKS) 26, 100 seniorów: 1) Pawłowski (DKS) 11,2, 4x100 kobiet 1) HKS 60,2, 4x100 juniorów: 1) DKS 53,2, 4x100 seniorów: 1) ŁKS 48,2, 4x400 seniorów: 1) TUR 3,55, 3x1000: seniorów: 1) PTC 8,52,2, sztafeta szwedzka: 1) TUR 2,18,3, sztafeta olimpijska: 1) HKS 3,83,1.

## ŚLĄSKA KLASA A.

**KOP. DĘBIEŃSKO — KOP. KATOWICE [illegible]**

CZERWIONKA. [illegible] strzelcami bramek.

**KOP. EMINENCJA — ZZK KATOWICE [illegible]**

KATOWICE-DĄB. [illegible] na, jednak w pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli Górnicy Kop. Eminencja Bramki dla nich zdobyli [illegible]

**WAWEL — AZOTY CHORZÓW 1:2 (0:1)**

NOWA WIEŚ. Gospodarze grali słabo Lepiej dysponowany i ofiarniej grający zespół Azoty wygrał zasłużenie, zdobywając swe bramki ze strzałów Jaskuły i Łuszczyka. Chmielewski zdobył jedyną bramkę dla Wawelu.

**ŚLĄSK — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 0:0**

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Mecz dwóch imienników zakończył się wynikiem bezbramkowym, dostarczając licznie zebranej publiczności dużo emocji. Zdobyciem dalszego punktu Śląsk Tarnowskie Góry utrzymał się na 4 pozycji w tabeli.

**WYNIKI MECZÓW KLASY „B"**

KATOWICE. Cały szereg rozegranych spotkań w klasie „B" dał wyniki:

Walka Makoszowy — Zgoda Bielszowice 1:0 (0:0)

Orzeł Bykowina — ZKS Świętochłowice [illegible]

Orzeł Wełnowiec — Siła Giszowiec 2:1 (2:0)

Pocztowy KS Katowice — Kostuchna 1:0 (0:0).

# NAPIERAŁA DOPIERO 11-TY

## OSTATNIA PRÓBA SIŁ naszych KOLARZY PRZED WYŚCIGIEM W-P-W

WARSZAWA. W Parku Paderewskiego w Warszawie rozegrano dziś wyścig kolarski na o[illegible] zamkniętym na dystansie 100 km.

Na starcie stanęła elita szosowców całej Polski. Zabrakło jedynie zwycięzcy z roku ub. Rzeźnickiego z Warszawy oraz kolarzy biorących udział w rozgrywanym biegu etapowym „Expressu Poznańskiego"

Bieg odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

1) Wiśniewski (Gwardia Warszawa) czas 3.14,09 godz., 2) Czyż (ŁKS) 3:14,10, 3) Gabrych (Odzież Łódź) 3:13,11, 4) Leśkiewicz (Odzież Łódź) 3:14,12, 5) Wrzesiński (ZZK Warszawa) 3:17,02, 6) Łazarczyk (Vitoria Częstochowa), 7) Wojcieszak (Partyzant Łódź), 8) Olszewski (Sarmata), 9) Kuderz (Gwardia), 10) Bukowski (Gwardia), 11) Napierała (Sarmata), 12) Wójcik (SKP).

Wyścig dla „Kartowiczów" na dystansie 25 km. wygrał Iwanowski (Gwardia) w czasie 49,37 min przed Suchem (Gwardia).

Organizacja zawodów bardzo dobra.

Spróbujmy scharakteryzować [illegible] — Wiśniewski, jadący [illegible] z roku 1939 [illegible] czeka na niego w Pradze) dawał swoim przeciwnikom 3 kg. vor. Pomimo to dystans wytrzymał, [illegible] tam, gdzie zachodziła konieczność i w rezultacie zwyciężył z dużą swobodą.

Czyż — z łatwością wytrzymał tempo, finiszował z nadzwyczajnym zapałem, a jego walka na ostatnim finiszu z Gabrychem, którego minął w ostatniej chwili na samej taśmie (zaledwie o ćwierć koła), była porywająca.

Gabrych w czasie wyścigu jechał z całą swobodą i wytrzymał tempo dlatego, że finiszował z ochotą i [illegible]

Leśkiewicz wytrzymał tempo bez najmniejszego trudu. Po starcie potrafił utracony teren świetnie nadrobić. Należy żałować, że po wyścigu, podekscytowany otaczającymi go „opiekunami", protestował, twierdząc, że zdobył nad przeciwnikami przewagę okrążenia, gdy tymczasem zdobył tylko straconr teren.

**CZARNI — GZKS „27" ORZEGÓW 2:1 (2:1)**

CHROPACZÓW. Obydwie drużyny walczyły zacięcie, przyczym więcej z gry mieli gospodarze, dla których bramki zdobyli: Kudla 2, [illegible] jedna była samobójcza.

# CZY PŁYWACY POJADĄ NA IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE

## WIADOMOŚCI »SUCHE« DLA PŁYWAKÓW

✱ W najbliższym czasie wyda Zarząd P. Z. P. nowe międzynarodowe przepisy gry w waterpolo, w formie broszuki. Cena pojedynczego egzemplarza wyniesie prawdopodobnie 300 — 500 zł.

✱ Na wniosek komisji egzaminacyjnej k[illegible] przeprowadz[illegible] od 14. 2. — 28. 2. 48, Polski Związek Pływacki zatwierdził przyznany tytuł instruktora Henrykowi Zgudzie.

✱ Mocą uchwały Zarządu P. Z. P. z dnia 3. 4. 48 przyjęto na no[illegible] następujące kluby: [illegible]ncerni Poznań, Harcerski K. S. „Varsowia" Warszawa, Z. K. S. Budowlani Warszawa, AZS Gliwice i ZKS Gliwice. Wszystkie wyżej wymienione kluby zaliczone zostały do klasy piątej.

**KALENDARZYK IMPREZ PZP**

✱ Kalendarzyk poważniejszych imprez pływackich na rok 1948 przedstawia się następująco:

6. 6. oficjalne otwarcie sezonu letniego w całej Polsce.

20. 6. Dzień PZP (obowiązkowe zawody wszystkich klubów).

11. 7. Mistrzostwa juniorów i szkół okręg poznański ZRSS.

24, 25, 26 VII. Główne mistrzostwa [illegible] wyjazd na mistrzostwa Bałkańskie do Albanii.

28. 6. — 15. 7. Mistrzostwa Okręgowe I, II i III klasy.

29. 7. — 7. 8. Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

1. 8. — 6. 8. Igrzyska Bałkańskie w pływaniu, skokach i piłce wodnej w Albanii.

14. 15. i 16. 8. Termin rezerwowany dla PZP [illegible]e mistrzostwa Polski w razie nie wzięcia udziału w Igrzyskach Bałkańskich.

29. 8. Rewanżowe spotkanie międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja w Pradze.

5. 9. Uroczystość [illegible]a sezonu letniego.

Terminarz rozgrywek ligi waterpolowej zostanie jeszcze podany, po zeb[illegible]wicieli zainteresowanych klubów.

✱ Znani pływacy Cracovii Zguda i Bałuciński przebywający stale na studiach w Warszawie, podpisali kartę zgłoszeń do Elektryczności. Zguda będzie także grał w pierwszej drużynie (ligowej) Elektryczności.

Tak więc Cracovia straciła w tym roku wraz z Kowalskim i Treszczyńskim, (którzy przeszli do Polonii Bytom) i Chomą (który podpisał swój akces do Piast[illegible]kiego) pięciu czołowych zawodników.

✱ W ubiegły c[illegible] P. Z. P. Gorczewski poleciał do Warszawy, aby w [illegible]ie omówić sprawy oboz[illegible] pływackich i sprawę wyjazdu pływaków do Albanii.

✱ Jak podaje prasa francuska, do Polski wyjechał wraz z wieloma repatriantami z Francji doskonały pływak z Tuluzy osiągający na 100 m. 1.02,0 min. Wiadomym jest, że osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych, jednak dokładnego adresu nikt nie zna. Kluby śląskie czynią poszukiwania za „ukrytą gwiazdą".

✱ Czy w maju lub kwietniu można urządzać zimowe mistrzostwa pływackie? W okręgu warszawskim uważa się to widocznie nawet za wskazane. Wtajemniczeni twierdzą, że letnie mistrzostwa Warszawy, z uwagi na późny termin zimowych, odbędą się w roku przyszłym w listopadzie lub grudniu.

✱ Finały zimowego turnieju waterpolowego drużyn śląskich odbędą się w Siemianowicach w dniu 1 maja. Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

✱ Śl. O. Z. P. wydał dla swych zawodników zakaz pływania w konkurencji stylem dowolnym innym stylem jak crawlem. Dotychczas zdarzało się, szczególnie w sztafetach, że zawodniczki pływały swój dystans stylem klasycznym względnie na grzbiecie. Obecnie [illegible] pływająca w ten sposób zostanie zdyskwalifikowana.

**KOMUNIKAT NADZWYCZAJNY P. Z. P.**

POZNAŃ. W związku z uroczystością obchodu „Święta Pracy", solidaryzując się z postanowieniami władz naczelnych Zarząd Polskiego Związku Pływackiego podaje co następuje:

W dniu 2 maja br. odbędą się na terenie całej Polski „Narodowe [illegible]" [illegible] mają być manifestacją kultury fizycznej i sportu wkraczających na drogę [illegible] umasowienia.

Wszystkie kluby zrzeszone w Polskim Związku Pływackim wystawią conajmniej 10 zawodników sekcyj pływackich pod rygorem organizacyjnym i nadeślą sprawozdania szczegółowe w terminie do 10 maja 1948.

## WICTORIA PLZEN wygrywa 2:0 w Bielsku

**VICTORIA PILZNO — BBTS WALCOWNIA 2:0 (1:0)**

**Bielsko.** Ostatni mecz w swym tournee w Polsce rozegrała Victoria z Pilzna w czwartek w Bielsku z teamem BBTS Bielsko Walcownia Dziedzice. Mimo dnia powszedniego mecz zgromadził ponad 3 tysiące widzów. W pożegnalnym meczu Czesi zademonstrowali piękną grę pokazową. Górowali oni nad teamem BBTS Walcownia pod każdym względem, tym bardziej, że skład drużyny polskiej był nieszczęśliwie zestawiony i gracze teamu nie rozumieli się.

Obydwie bramki dla Czechów zdobył Zmatlik. Sędziował dobrze ob. Ostrowski.

Victoria w swym tournee na Śląsku rozegrała 5 spotkań, wygrywając 3, jeden mecz remisując i jeden przegrywając.

Czesi wywożą ze sobą korzystny stosunek bramek 14:6.

**ŚL. OZPN ZMIENIŁ SIEDZIBĘ**

**Katowice.** Sekretariat największego związku okręgowego na terenie Śląska, Śl. OZPN, który do tej pory mieścił się w gmachu Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej, uzyskał dzięki poparciu honorowego prezesa, wicewojewody płk. Ziętka, własny lokal. Nowy lokal znajduje się przy ul. Mariackiej nr. 3 I-sze piętro. Nowy numer telefonu Okręgowego Związku brzmi 343-63.

## WĘGRY-SZWAJCARIA 7:4 (5:3)

**Budapeszt.** W Budapeszcie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier i Szwajcarii. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:4 (5:3).

Mecz Szwajcarii z Węgrami był 21-ym w historii piłkarstwa tych dwu państw. Pierwszy mecz rozegrany został w 1911 roku i zakończył się wygraną Węgrów 9:0. W [illegible] w 1[illegible] roku. W 12-tu spotkaniach w Budapeszcie repr. Szwajcarii zdobyła tylko 10 bramek na 50 strzelonych przez Węgrów.

## SPARTA i SLAVIA przyjeżdżają do POLSKI

**Katowice.** Znany działacz sportowy Henryk Witala prowadzi w imieniu kilku klubów polskich pertraktacje z czołowymi zespołami zawodowymi Czechosłowacji z Slavią i Bohemians Praga w celu sprowadzenia tych drużyn.

Tak Slavia jak i Bohemians zgodziły się na przyjazd do Polski w czerwcu. Piłkarze czescy rozegrają u nas kilka spotkań, między innymi w Warszawie, Łodzi, Krakowie i z Ruchem w Chorzowie Batorym.

# NIESŁUSZNIE ZAPOMNIANY

## AMBASADOR SPORTU SŁOWIAŃSZCZYZNY

## KAROL KOZELUCH — SPORTOWY FENOMEN

*Napisał: OTTO SIMECKI*

HISTORIA wszechstronnego sportowca t. zw. w gwarze [illegible] „all-roundera" Karola Koželucha nieuchronnie staje się historią rodziny sześciu braci i dwóch sióstr, z których wszyscy z wyjątkiem jednej siostry mieli zyskać sławę tenisowych championów.

**TAJEMNICA POWODZENIA**

Karol jest jednym z tych nielicznych mistrzów sportu, którzy na sakramentalne pytanie: „Czemu zawdzięcz[illegible] sportowe sukcesy" mają odpowiedź w pogotowiu. Odpowiedź ta brzmi: „Temu, że mój ojciec był piekarzem i że mieszk[illegible] na Letnej". Odpowiedź niewątpliwie bardzo oryginalna. By zrozumieć drugą część „formuły powodzenia" Koželucha, należy uprzednio zapoznać się z elementami sportowej geografii Pragi. W odległości nie całej mili od centrum Pragi znajduje się płaskowzgórze z pięknym parkiem. Gdy ścichnie gwar wielkiego miasta zwiedzający tę okolicę słyszy, nagle charakterystyczny odgłos piłek tenisowych, czy footballowych, szczęk kijów hokejowych, strzały z pistoletów starterów. To właśnie jest Letna.

Letna jest [illegible] sławnych klubów sportowych Slavii i Sparty. Tu również rozłożyły się korty Ławn Tenis Clubu. **Na Letnej o każdej porze roku można spotkać prawdziwy aeropag gwiazd. Zawsze jednak jest na Letnej dosyć miejsca dla gwiazd przyszłości — młodych chłopców, nierzadko uczniów szkolnych.**

**SPOTKANIA NA LETNEJ**

Na skraju Letnej, na pograniczu Prag[illegible] rodzina Koželuchów. Ojciec był piekarzem, miał mało pieniędzy, dużo pracy i ośmioro dzieci do wyżywienia. **Ojciec pracował w nocy, a w dzień chciał spać, co jednak nie było tak łatwym gdy w domu hałasowała „banda" młodych Koželuchów. — Matka więc wysyłała swe pociechy na cały dzień do parku. Tam właśnie na Letnej syn piekarza poznał człowieka, który miał stać się pierwszym prezydentem Republiki Czechosłowackiej profesora T. G. Masaryka,** który z zamiłowaniem uprawiał tenis. Na korcie zawiązała się znajomość między wielkim człowiekiem, a małym entuzjastą tenisu. Zmarły tragicznie Jan Masaryk, syn prezydenta i późniejszy minister spraw zagranicznych Czechosłowacji zaprzyjaźnił się tam z Karolem i Herbertem Koželuchami.

**SZEŚCIU BRACI — SZEŚCIU MISTRZÓW**

Tak zaczęła się kariera tenisowa rodziny Koželuchów. Wszyscy bracia, sześciu, jak jeden mąż zdobyli laury mistrzowskie na kortach Europy i Ameryki. Józef, starszy od Karola został doskonałym instruktorem teni[illegible] w krajach skandynawskich, Antoni, Franciszek i Alojzy wyemigrowali z Czech, by stać się instruktorami i trenerami na skalę światową. Jan jeden pozostał w kraju i choć najmłodszy przez długie lata zdobywał rokrocznie amatorskie mistrzostwo Czechosłowacji, reprezento[illegible] w rozgrywkach o [illegible], dzieląc się sławą [illegible] Maną, amatorską [illegible].

**Najsławniejszy z całej szóstki miał stać się jednak Karol. Wyjechał po raz pierwszy za granicę, mając piętnaście lat, zaproszony przez monachijski Iphitos Klub. Nie przypuszczał zapewne wtedy, że danym mu będzie przebić się przez korty całego świata, by na zakończenie jedynej w swoim rodzaju kariery stać się trenerem miliarderów w Miami na Florydzie i bodajże najlepszym tenisistą zawodowym obu kontynentów.**

**POŻEGNANIE TOMASZA MASARYKA**

Przed opuszczeniem Pragi Karol [illegible] profesora Masaryka, by pożegnać się i podziękować za opiekę i pomoc. Wielki człowiek popatrzył przez chwilę Karolowi w oczy zza swych grubych szkieł, położył mu rękę na ramieniu i powiedział kilka słów, których Karol Koželuch nigdy nie zapomniał i które zawsze i wszędzie były dla niego drogowskazem: **„Karliczku! Idziesz w świat, jako gracz tenisowy, a właściwie jako nauczyciel, profesor tenisu". Profesor urwał i po chwili dodał z uśmiechem: „Jesteśmy więc kolegami. Proszę cię więc, byś się zachowywał zawsze tak, jak tego wymaga nasz zawód. Zostań dobrym Czechem i staraj się być dobrym sportsmenem!"**

Karol starał się żyć i postępować według tych wskazań. Nie zapomniał ani o jednym ani o drugim. Gdy osiągnął pięćdziesiątkę, powrócił do Pragi z USA, otworzył sobie wielki magazyn sportowy na głównej ulicy Pr[illegible] Na mesti. Było to w 35 lat po rozmowie z Tomaszem Masarykiem.

**FOOTBALL, HOKEJ CZY TENIS?**

Droga Karola Koželucha na szeroki świat prowadziła przez Wiedeń. Tam zdobył pierwsze tenisowe ostrogi, bijąc ze swym bratem Janem słynną parę austriacką Kinzel Wessely w stosunku 6:1, 6:1, i 6:2. Była to sensacja i Austriacy byli uważani za bodajże najsilniejszy double na świecie w tym czasie.

Dalszy etap to Monachium, gdzie Karol przez trzy lata trenował miejscowych graczy. Wybuch wojny światowej zmusił go do powrotu Pragi, gdzie zaci[illegible]o do armii austriackiej na szczęście z przydziałem w Pradze. Mimo wojny football kwitnął już wówczas w Czechach i wiele klubów ubiegało się o Koželucha, który na Letnej zapoznał się również i z piłką nożną. Karol wstąpił do DFC, skąd przeszedł do Sparty i walnie przyczynił się do zajęcia przez nią pierwszego miejsca w mistrzostwach żupy czeskiej. Wielkie zdolności zdradzał Karol również i w hokeju na lodzie i również dzięki jego doskonałej grze Sparta zdobyła mistrzostwo hokejowe ligi czeskiej. W okresie wojny Karol grał czterokrotnie w reprezentacji piłkarskiej Austrii, ale jego naprawdę wielkie footballowe wyczyny miały miejsce dopiero po roku 1918, gdy piłka nożna w [illegible]odzie zdobyła Europę, a Sparta i Slavia zasłużyły stokrotnie na miano „najlepszych ambasadorów Czechosłowacji", nadane obu klubom przez o[illegible]ydenta dra Benesza.

[illegible] raz pierwszy Amer[illegible] nazwisko Koželucha, via Paryż. [illegible]łaśnie w Paryżu zorganizowano tzw. Olimpiadę Pershinga (nacz. do[illegible]ne rykańskich) z udziałem przedstawicieli wszystkich armii alianckich. W tu[illegible], Karol i Jan Koželuchowie zajęli drugie miejsce, ulegając w finale australijskim asom O'Hara Wood i Lycettowi.

**NA ŚRODKU ATAKU**

**W międzyczasie Karol zmienił przynależność klubową i przeszedł do TFK, z którego zrobił bardzo silną drużynę, stanowiącą groźbę poważną dla supremacji piłkarskiej wielkich praskich klubów. TFK ze względu na swoje sukcesy została zaproszona na tournee do Południowej Ameryki i Karol, jako kapitan drużyny po raz pierwszy znalazł się po drugiej stronie Atlantyku. Tournee to ugruntowało międzynarodową sławą Karola, jako jednego z najlepszych napastników Europy.**

**Po powrocie Karol znowu przybrał barwy Sparty. Trzykrotnie kieruje w następnych latach atakiem jedenastki Czechosłowacji w międzynarodowych spotkaniach. Punkt kulminacyjny swej kariery piłkarskiej osiąga w roku 1922, gdy „jego jedenastka" gromi Włochy 5:1.** W tym samym roku fenomenalny Karol gra w reprezentacji hokejowej Czechosłowacji i bierze udział w mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Tatrach. W decydującym meczu ze Szwajcarią Karol zdobywa jedyną bramkę, dzięki czemu Czesi wygrywają nie tylko spotkanie z najpoważniejszym rywalem, ale również zdobywają mistrzostwo Europy w hokeju.

**6-KROTNY MISTRZ EUROPY**

Ale tenis ciągnie Karola i doskonały piłkarz i hokeista ulega jego urokowi. Francuscy trzej „muszkieterowie" białego sportu Borotra, Brugnon, Cochet i d'Artagnan — Lacoste zapraszają g[illegible] gorąco na Rivierę. Karol nie może się oprzeć. Na Riwierze gra w turnieju o t. zw. Puchar Bristolu, który jest w rzeczywistości [illegible]em tenisowych mistrzostw o tytuł najlep[illegible] zawodowca Europy. Koże[illegible]tarza suces jeszcze pięciokrotnie, wypadek niebywały i bez precedensu, tak, że wreszcie zdobywa puchar na własność. Książe Connought fundator pucha[illegible], wręczając trofeum Karolowi mówi: „Ciekawy jestem, czy kiedykolwiek wręczę [illegible] komu innemu..."

**PARTNER „BOSKIEJ ZUZANNY"**

Lata mijają, ale sława Koželucha rośnie. W międzyczasie „Boska Zuzanna" Zuzanna Lenglen przechodzi do obozu zawodowców i zaprasza Karola na [illegible] Europie, które [illegible] triumfem, osiągając swój szczyt w Wimbledonie. Koželuch zostaje oficjalnym trenerem brytyjskiej ekipy daviscoupowej, trenuje przyszłego mistrza świata Freda Perry i Bunny Austina. Wdzięczni uczniowie wręczają mu w upominku złotą papierośnicę, którą Koželuch przechowuje starannie. „To, że zrobili mi taki [illegible] byli ze mnie zadowoleni" mówi, gdy wraca [illegible] chwil. Za [illegible] muje dużą sumę 500 funtów.

**RYWAL „WIELKIEGO BILLA"**

Z Londynu droga wiedzie znowu przez Atlantyk. Karol [illegible]je kontrakt na rozegranie szeregu spotkań w Ameryce z finalistą Wimbledonu i championem [illegible] podwójnej Vincent Richardsem, z którym już raz grał w Pradze. Pierwszy mecz odbył się w Nowym Jorku i Koželuch wygrywa łatwo w czterech setach. Pokazowe spotkania rozgrywają w całych Stanach, prototyp tournee Riggsa i Kramera.

W roku 1929 Karol spotyka się znowu z Richardsem i walczy o bardzo wysoką stawkę, o mistrzostwo zawodowe USA. **„Grałem wtedy największy mecz mojego życia"** mówi o tym spotkaniu. **Richards musi skapitulować. Koželuch jest najlepszym zawodowcem a gra jego sprawia tak imponujące wrażenie, że Amerykański związek tenisowy mianuje go oficjalnym trenerem drużyny daviscoupowej.** Po raz pierwszy cudzoziemiec i to Słowianin uczy amerykańskich mistrzów, a wśród nich nie brak „Wielkiego Billa" — Tildena.

Gdy Tilden zakłada s[illegible]wie, że jedynym graczem, [illegible]rym warto się zmierzyć [illegible]nie Koželuch. Jako [illegible] na [illegible] po raz [illegible] słynnym Madison [illegible] przed 16,000 widzów. Karol musi grać tuż po opuszczeniu okrętu po burzliwej podróży morskiej. Nic dziwnego, że przegrywa w trzech setach, ale rewanżuje się Tildenowi wielokrotnie w dalszych meczach i bilans tournee zamykają, obaj gracze identyczną liczbą porażek i zwycięstw.

**GEST MILIARDERA**

Koželuch na dłuższy czas osiedla się w USA, pozostaje tam przez drugą wojnę światową. Jest prawdziwym profesorem tenisu w „szkole miliarderów" na Florydzie. Trenuje „kr[illegible] w stali, żelaza, smalcu" itd. Najciekawszym chyba jest spot[illegible]nie z Henrykiem Fordem juniorem.

„Gdy skończyliśmy pierwszą lekcję i poszliśmy do garderoby, by przebrać się, zaciekawiło mnie, **jak Ford ureguluje sprawę honorarium.** Gdy wyszliśmy przed dom klubowy Ford wyciągnął papierośnicę. Bałem się, że moja kolekcja papierośnic powiększy się o jeszcze jeden okaz, ale „król samochodów" poczęstował mnie papierosem. Odetchnąłem z ulgą. Ford podał mi rękę i wsiadł do swego samochodu. Wóz ruszył z miejsca. Nagle mój uczeń odwrócił się i pokazując ręką na stojący obok wspaniały nowy samochód krzyknął: „Karol to jest twoje honorarium. Uważaj, żebyś się nie rozbił!"...

Ameryka ofiarowała Karolowi Koželuchowi wszystko sławę i bogactwo. Ale Karol pamiętał o słowach Wielkiego Prezydenta. Wrócił do kraju po 35 latach. Gra jeszcze dziś w tenis, ale nie bierze udziału w turniejach. Tytułami i trofeami mógł [illegible] tenisistów. Miał natomiast inną prośbę do Czechosłowackiego Związku Tenisowego. Prosił, by przywrócono mu prawa amatora, tak, jak to we Francji stało się z Cochetem. Prośbie jego stało się zadość. Jakżeż można odmówić prośbie człowieka, który naprawdę ukochał i kocha biały sport?

## DOBRE WYNIKI PŁYWAKÓW W WARSZAWIE

**Warszawa.** W [illegible] na pływalni pol[illegible] kie mistrzostwa [illegible] klasach.

W mistrzostwa[illegible] zawodników i z[illegible] tujących 11 klu[illegible] popularyzacji sp[illegible] stolicy.

Wielce pocieszającym objawem są doskonałe wyniki młodych pływaków, wielu z nich już w [illegible] dniu zawodów zakwalifik[illegible] swymi czasami z klasy I[illegible] I tak: Ludwikowski (Elektryczność) przepłynął 400 m st. dow. w czasie 6:16, dzięki czemu przeszedł z klasy III do I-ej, podobnie jak Butowt (YMCA), który uzyskał na 100 st. kla. czas 1:29,2. Z tej ostatniej konkurencji dwóch dalszych zawodników przeszło z klasy II-ej do I-ej, a to: Breiter (Polonia), który uzyskał czas 1:26,4, płynąc motylkiem oraz Jankowski ([illegible] 1:29,4.

Do najciekawszych konkurencji męskich w klasie I-ej należały biegi na 100 m. st. grzbiet. i klas. oraz na 400 m st. dow. Przyniosły następujące wyniki:

100 m. st. klas: 1) Jabłoński (Elektryczność) — 1:23, 2) Urbański (Elektryczność) — 1:26,2, 3) Leszczyński (Elektryczność) — 1:26,8. Niespodziewanej porażki doznał Szczypko, który zajął dopiero 4-et miejsce.

100 m. st. grzbiet. 1) Jabłoński (Elektryczność) — 1:19,6, 2) Jarmoluk (AZS) — 1:26,0, 3) Kondracki (AZS) 6:26, 2) Minardowicz (YMCA) — 6:26.

# GRACZ CIEŚLIK i JANIK

## GWIAZDAMI FILMOWYMI

## GRACZ BYŁ PEWNY ZWYCIĘSTWA nad CSR

ŁÓDŹ (tel.) Film Polski nakręcił szereg scen i momentów z międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Czechosłowacja. Reportaż ten będziemy mieli okazję oglądać już w najbliższych dniach na ekranach kin całej Polski.

Do najciekawszych scen reportażu zaliczyć należy między innymi moment zdobycia pierwszej bramki przez Cieślika, obrony bramki przez Japika i szereg innych, **które mają w pełni charakter instruktywny. Mogą one służyć jako** wzór gry, techniki i taktyki piłkarskiej.

Interesującym wstępem do meczu jest wizyta operatorów w szatni polskich i czeskich piłkarzy. Widzimy jak Gracz zapewnia kpt. Alfusa, że mecz wygramy „na pewno, bez najmniejszych ale". Czesi są również spokojni zupełnie pewni wygranej.

Bardzo udane są również zdjęcia przedstawiające reakcje tłumów publiczności na trybunach normalnych i na zielonych trybunach w czasie i po meczu.

Sądzimy, że dodatek cieszyć się będzie należytym zainteresowaniem szczególnie tych którzy nie mogli oglądać naocznie spotkania warszawskiego.

**NIE ZAWSZE DOBRZE JEST BYĆ REPREZENTANTEM POLSKI**

Chorzów. Jak się dowiadujemy, reprezentacyjny piłkarz Polski — Janduda, który dotychczas pracował jako urzędnik w Chorzowskim Zjednoczeniu Węglowym, otrzymał wymówienie pracy. Przyczyną tego jest nieobecność Jandudy w biurze w okresie, gdy wyjeżdżał on z reprezentacją Polski na mecz z Bułgarią, do Sofii oraz pobyt na obozie treningowym przed meczem z Czechosłowacją.

# PARADA TABELEK

## AUSTRIA

**RAPID NA CZELE LIGI AUSTRIACKIEJ**

WIEDEŃ. Po ostatniej niedzieli mistrzostw I-szej ligi austriackiej na czele tabeli znajduje się Rapid mając na 14 gier, 23 pkt. przed Wackerem 19 pkt. i Austria 16 pkt.

Szczegółowy stan tabeli:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Rapid | 14 | 23 | [illegible] |
| 2) Wacker | 14 | 19 | [illegible] |
| 3) Austria | 14 | 16 | [illegible] |
| 4) Sportclub | 14 | 16 | 21:23 |
| 5) FC Wien | 14 | [illegible] | [illegible]:24 |
| 6) Admira | 14 | 16 | [illegible]:26 |
| 7) Vienna | 14 | 15 | [illegible] |
| 8) Oberlaa | 14 | [illegible] | [illegible]:44 |
| 9) FAC | 14 | 5 | [illegible]:35 |
| 10) WAC | 14 | 5 | 13:50 |

## BUŁGARIA

**LEWSKI PRZEGRYWA**

**Sofia.** W mistrzostwach Bułgarii w piłce nożnej, które rozgrywane są w kilkunastu grupach, po raz ostatni w tym roku (w roku przyszłym powstanie liga piłkarska) doszło ub. niedzieli do dwu niespodzianek w grupie sofijskiej. Mistrz Bułgarii z roku ubiegłego **Lewski przegrał z Slavią 1:3 (0:1) a Lokomotiv zremisował z Septemwri 2:2 (2:2).**

W wyniku tych spotkań Lewski spadł na 3 miejsce w tabeli ustępując zajmowaną dotąd 2-gą pozycję kolejarzom.

**Tabela grupy sofijskiej (najsilniejszej w Bułgarii) przedstawia się w chwili obecnej następująco:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Septemwri | 7 gier | 10 pkt | 14:10 |
| 2) Lokomotiv | 7 gier | 7 pkt | [illegible] |
| 3) Lerski | 8 gier | 7 pkt | [illegible] |
| 4) Slavia | 7 gier | 6 pkt | [illegible] |
| 5) Sportist | 6 gier | [illegible] pkt | [illegible] |
| 6) Spartak | 5 gier | [illegible] pkt | [illegible] |

## JUGOSŁAWIA

**LIGA JUGOSŁOWIAŃSKA**

BELGRAD. Ostatnie wyniki w lidze jugosłowiańskiej przedstawiają się następująco: Vardar — Lokomotiv 1:0, Metalac — Sarajewo 1:1, Partyzant — Spartak 3:1, Hajduk — Dynamo 0:2.

Stan tabeli:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Dynamo | 14 | 23 | 47:18 |
| 2) Hajduk | 14 | 19 | 24:12 |
| 3) Partyzant | 14 | 18 | 35:20 |
| 4) Czerwona [illegible] | [illegible] | [illegible] | 21:16 |
| 5) Lokomotiv | 13 | 13 | 15:15 |
| 6) Metalac | 15 | 12 | 12:19 |
| 7) Vardar | 14 | 11 | 17:23 |
| 8) Pontiana | 13 | 11 | 16:32 |
| 9) Sarajewo | 14 | 9 | 13:30 |
| 10) Spartak | 13 | 7 | 14:30 |

## RUMUNIA

**LIGA RUMUŃSKA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) ITA | 26 | 42 | 112:27 |
| 2) CFRT | 25 | 41 | 75:30 |
| 3) CFRB | 26 | 40 | 81:31 |
| 4) „U" | 26 | 31 | 52:43 |
| 5) Distributia | 26 | 29 | 61:43 |
| 6) Libertatea | 26 | 28 | 50:40 |
| 7) Jiul | 26 | 23 | 39:59 |
| 8) RATA | 25 | 22 | 44:54 |
| 9) CFR Cluj | 26 | 22 | 36:47 |
| 10) CSMM | 26 | 21 | 42:66 |
| 11) Ciocanul | 25 | 21 | 33:48 |
| 12) Dermata | 26 | 21 | 35:41 |
| 13) FC Ploesti | 25 | 20 | 41:75 |
| 14) AS Armata | 26 | 20 | 38:57 |
| 15) U. Tr. MAI | 26 | 16 | 40:78 |
| 16) Otelul | 26 | 16 | 30:84 |

## BELGIA

**LIGA BELGIJSKA**

BRUKSELA. Wyniki 25 niedzieli mistrzostw ligi belgijskiej były na[illegible]

FC Liegeois — FC Malinois 1:1, Ucele Sp. — Lyra 0:2, Boom FC — Un. St Gilloise 0:2, Ol. Charleroi — Standard 0:3, Berchem Sp — SC Charleroi 0:3, RC Bruxelles — La Gantoise 2:1, Antwerp — SC Anderlecht 1:1, Liersche SK — Beerschot 0:2.

Tabela ligi belgijskiej [illegible]wia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Malinois | 25 | 39 | 56:26 |
| 2) Anderlecht | 25 | 36 | 68:37 |
| 3) FC Liegeois | 25 | 30 | 59:49 |
| 4) Gantoise | 25 | 28 | 45:45 |
| 5) Antwerp | 25 | 28 | 52:34 |
| 6) Union | 25 | 28 | 61:59 |
| 7) Boom | 24 | 25 | 39:32 |
| 8) Standard | 25 | 23 | 59:50 |
| 9) Lyra | 25 | 23 | 47:39 |
| 10) O. Charleroi | 25 | 23 | 44:33 |
| 11) Berchem | 25 | 22 | 38:53 |
| 12) Ucele Sp. | 25 | 22 | 42:49 |
| 13) Beerschot | 24 | 21 | 39:57 |
| 14) S. Charleroi | 25 | 18 | 48:68 |
| 15) Racing | 25 | 16 | 34:70 |
| 16) Liersche | 25 | 16 | 34:70 |

## SZWAJCARIA

**LIGA SZWAJCARSKA**

ZURYCH. W mistrzostwach I-szej ligi szwajcarskiej prowadzi nadal Bellinzona przed FC Biel. Obydwie drużyny rozegrały 19 spotkań i zdobyły 27 punktów. Bellinzona ma jednak lepszy stosunek bramek.

Szczegółowy stan tabeli przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Bellinzona | 19 | 27 | 41:22 |
| 2) Biel | 19 | 27 | 36:23 |
| 3) Chaux de Fonds | 19 | 23 | 49:36 |
| 4) Lausanne | 19 | 23 | 37:28 |
| 5) Servette | 19 | 20 | 48:35 |
| 6) Grashoppers | 19 | 20 | 50:38 |
| 7) Young Fellows | 19 | 19 | 37:31 |
| 8) Locarno | 19 | 19 | 33:34 |
| 9) Bern | 19 | 17 | 21:37 |
| 10) Grenchen | 18 | 16 | 34:42 |
| 11) Basel | 19 | 16 | 29:35 |
| 12) Lugano | 18 | 15 | 19:36 |
| 13) Zurich | 19 | 14 | 35:48 |
| 14) Cantonal | 19 | 8 | 28:52 |

Mecze z Austrią i Węgrami, które rozegrali Szwajcarzy w ub. tygodniu w Wiedniu (1:3) i w Budapeszcie (4:7) były ich 211, 212-tymi spotkaniami międzypa[illegible]wymi.

Na 212 rozegranych meczów narodowa jedenastka Szwajcarii wygrała 62, zremisowała 36 i przegrała 114. Łączny stosunek bramek z tych spotkań 353:524 na korzyść przeciwników.

Bilans Szwajcarów w Polską wyraża się nast. cyframi 2 mecze 2 remisy stosunek bramek 4:4.

## WĘGRY

**LIGA WĘGIERSKA**

**BUDAPESZT. Stan tabeli I-szej** ligi węgierskiej przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) Csepel | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 2) FTC | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 3) Ujpest | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 4) Vasas | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 5) Kispest | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 6) MTK | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 7) Haladas | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 8) Mateosz | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 9) ETO | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 10) Elektromos | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 11) Szentloerincz | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 12) SAL-BTC | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 13) Szolnok | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 14) Szeged | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 15) EMTK | 24 | [illegible] | [illegible] |
| 16) Debrecen | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 17) Mogurt | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

## WŁOCHY

**TORINO NA CZELE LIGI WŁOSKIEJ**

RZYM. Stan tabeli [illegible] przedstawia się n[illegible]:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 2) Milano | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 3) Triestina | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 4) Juventus | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 5) Atalanta | [illegible] | [illegible] | 35:28 |
| 6) Modena | [illegible] | [illegible] | 32:27 |
| 7) Florentina | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 8) Bologna | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 9) Internazionale | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 10) Pro Patria | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 11) Livorno | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 12) Lazio | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 13) Alessandria | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 14) Sampdoria | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 15) Roma | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 16) Salernitana | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 17) Bari | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 18) Lucca | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 19) Genova | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 20) Vicenza | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| 21) Napoli | [illegible] | [illegible] | [illegible] |

## SZKOCJA

**Londyn.** Na stadionie w Hampden Park w Glasgow odbyło się finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Szkocji, w którym drużyna „Glasgow Rangers" pokonała po emocjonującej i zaciętej grze zespół „Marton" w stosunku 1:0. W [illegible] wynik meczu brzmiał 0:0.

Zwycięską bramkę zdobył w dogrywce Williamson, strzelając głową po centrze prawoskrzydłowego. Mecz z[illegible]wą, jak na dzi[illegible] około 135 tys. widzów.

## ANGLIA

(B) **LONDYN** (obsł. wł.). Na stadionie w Wembley rozegrano w sobotę w obecności 100 tysięcy widzów finał pucharu Anglii. Przebieg meczu obserwowała para królewska wraz z księżniczką Małgorzatą oraz członkowie rządu brytyjskiego.

Do walki finałowej stanęły dwie drużyny — **Manchester United i Blackpool.**

Blackpool dwukrotnie prowadził i przegrał 3:4 (1:2).

**Król wręczył graczom Manchesteru puchar i pamiątkowe medale. Manchester ostatni raz zdobył puchar przed 29 laty.**

**KONFERENCJA WYSZKOLENIOWA PZPN**

**Warszawa.** W sali konferencyjnej PZPN w Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę obrady I powojennego zjazdu referentów wyszkoleniowych Okręgowych Związków Piłki Nożnej. W zjeździe, któremu przewodniczył wiceprezes PZPN ob. Krug, wzięli udział przedstawiciele 15-tu okręgów oraz 2-ch podokręgów piłkarskich.

Obrady miały na celu ustalenie jednolitego, dla wszystkich okręgów systemu szkolenia kadry instruktorskiej, juniorów oraz zawodników zaawansowanych.

Zebranych powitał, w imieniu prezesa PZPN gen. Boncza-Uzdowskiego, wiceprezes Krug, podkreślając, że poszczególne okręgi powinny liczyć nie tylko na pracę wyszkoleniową PZPN-u, ale również same rozwijać w miarę swoich możliwości jak najintensywniejszą działalność w tym kierunku. Dotychczasowy brak funduszu ograniczył pracę wyszkoleniową PZPN-u jedynie do planowego szkolenia kadry reprezentacyjnej oraz juniorów (obóz juniorów PZPNu). Obecnie postanowiono przeprowadzić systematyczną, zunifikowaną akcję szkoleniową i wychowawczą we wszystkich okręgach.

Referując dotychczasowe osiągnięcia oraz plany na przyszłość przedstawiciele poszczególnych okręgów (z wyjątkiem najbogatszych) podkreślili, że najważniejszą przeszkodą w pracy był brak funduszów i odpowiednio przeszkolonych instruktorów. Delegaci ci apelowali do PZPN o trenerów i pomoc finansową w przeprowadzeniu planowego wyszkolenia piłkarskiego.

Wiceprezes Krug zapowiedział przeprowadzenie w tym roku specjalnej akcji popularyzacyjnej piłkarstwa w okręgach w których sport ten nie stoi jeszcze na należytym poziomie.

Następnie zabrali głos, zaproszeni na konferencję, trenerzy PZPN-u. Omówili oni poszczególne elementy pracy trenera, składającej się na całość piłkarskiego wyszkolenia zawodnika.

Trener PZPN i wielokrotny reprezentant Polski W. Kuchar omówił całokształt zaprawy kondycyjnej, trener Koncewicz — technikę gry w piłkę nożną, a Foryś — taktykę.

Przedstawione przez trenerów wytyczne zunifikowanego systemu nauczania będą rozpatrzone i przedstawione do zatwierdzenia. Na tej podstawie ustalony zostanie jednolity kierunek akcji wyszkoleniowej piłkarstwa polskiego.

Na zakończenie zabrał głos inż. Przeworski. Powiedział on, że Polski Związek Piłki Nożnej zamierza szkolić tak, aby wychowywać prawdziwego sportowca — piłkarza. Zawodnik winien posiadać nie tylko sprawność fizyczną, ale również powinien być zdrowy moralnie. Akcja szkoleniowo-wychowawcza winna zachęcać go do uprawiania sportu i doskonalić umiejętności piłkarskie. Inż. Przeworski powiedział następnie, że podjęta akcja wymagać będzie rozszerzenia kompetencji poszczególnych referatów wyszkoleniowych, co wymagać będzie stworzenia specjalnego wydziału wyszkoleniowego PZPN, który by współpracował ściśle z innymi wydziałami.

# SIERADZAN WYGRAŁ Z KRUŻĄ

## ZJEDNOCZENIE-RADOMIAK 9:7

**Bydgoszcz** (tel.) Towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzem drużynowym Pomorza Zjednoczeniem Bydgoszcz i wicemistrzem Warszawy Radomiakiem rozegrany w niedzielę w Bydgoszczy przyniósł zwycięstwo drużyny bydgoskiej w stosunku 9:7.

Największą niespodzianką spotkania była porażka Kruży (Zjednoczenie) z Sieradzanem w wadze półciężkiej.

Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia Jóźwiakowi upominku za stoczenie 75 walki.

Wyniki techniczne: w wadze muszej Jóźwiak (Zj.) spotkał się z Wachnickim (R). Bokser Radomiaka przewyższając wzrostem i walcząc z lewej pozycji nie był przeciwnikiem łatwym. Przez dwie rundy lekką przewagę miał Radomiacin i dopiero finisz Jóźwiaka w 3-cim starciu przyniósł mu minimalne zwycięstwo.

W wadze koguciej Przybytniewski (R) miał za przeciwnika młodego Kowalewskiego (Z). Przybytniewski z miejsca ruszył do ataku, osiągając wyraźną przewagę. Zupełnie nieoczekiwanie w drugim starciu Kowalewski przejął inicjatywę walki. Szereg jego ciosów wylądowało na szczęce Przybytniewskiego i nie wiadomo, jaki byłby koniec walki, gdyby nie brak doświadczenia ringowego u zawodnika Zjednoczenia. W trzecim starciu walka była wyrównana i sędziowie ogłosili remis.

**W wadze piórkowej Sieradzan** pokonał Krużę na punkty po słabej walce. Kruża nie miał wyraźnie dnia, chodził z głową, za co otrzymał kilka napomnień. Pierwszą rundę wygrał Sieradzan. Drugie starcie było wyrównane, z lekką może nawet przewagą Kruży, ale w trzecim starciu na ringu panował już tylko Radomianin, który też wygrał zasłużenie.

**W I-szej wadze lekkiej** wicemistrz Polski Czortek spotkał się z Baranowskim. Walka miała specjalny posmak z uwagi na to, że stanęli naprzeciwko siebie dwaj grudziądzanie, walczący w barwach różnych klubów.

Walka upłynęła w szybkim tempie. Czortek stosował doskonale uniki i punktował lewą i prawą przez dwie rundy. W trzecim starciu 5 potężnych haków Czortka trafia celu i Baranowski z trudem wytrzymuje do końca walki. Zwycięstwo Czortka nie podlegało najmniejszej dyskusji.

**W drugiej wadze lekkiej** Leszkowski (Zj.) oddał punkty walkowerem Kosińskiemu z powodu nadwagi. W spotkaniu towarzyskim wygrał zdecydowanie na punkty Kosiński. Leszkowski jest zupełnie bez formy.

**W wadze półśredniej** Wikiński (Zj.) wygrał po brzydkiej walce przez dyskwalifikację Gniewosza (R). Gniewosz został odesłany do rogu przez sędziego ringowego po 3-ch upomnieniach w drugiej rundzie.

**W wadze średniej** Sosnowski (Z) znokautował po kilkunastu sekundach walki prymitywnego Fila (R).

W decydującym o wyniku meczu spotkaniu w wadze półciężkiej Jabłoński (Z) pokonał Krokę (R). Obaj zawodnicy nie mieli wielkiego pojęcia o boksie. Walka upłynęła pod znakiem chaotycznej wymiany ciosów, w rezultacie której zawodnicy byli pod koniec walki groggy. Zwycięstwo Jabłońskiego jest co najmniej problematyczne.

### RADOMIAK — STELLA GNIEZNO 14:2

**Radom** (tel.) Towarzyski mecz bokserski Stella Gniezno — Radomiak zakończył się łatwym zwycięstwem Radomiaka 14:2.

Najciekawszym spotkaniem dnia była walka w wadze piórkowej Czortek — Wesołowski III, zakończona zwycięstwem Czortka na punkty.

Jedyne punkty dla Stelli zdobył Lachowiak w wadze muszej, wygrywając przez t. k. o. z Arczewskim.

### POLONIA PIEKARY — NAPRZÓD LIPINY 4:0 (0:0)

**PIEKARY.** Do największej niespodzianki w mistrzostwach śląskiej klasy A doszło w niedzielę na boisku Polonii piekarskiej gdzie lider gr. III-ciej Naprzód Lipiny doznał sromotnej porażki przegrywając z Polonią 0:4 (0:0). Bramki dla Piekar zdobyli Lizurek 2 i Jędruch 2.

# SZYMURA i ADAMSKI SPOZNILI SIĘ NA WAGĘ i 6-tka WARTY PRZEGRAŁA Z TĘCZĄ 7:9

**Łódź.** Przedostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zakończyło się dosyć nieoczekiwanym zwycięstwem pięściarzy łódzkich, którzy sukces swój mają do zawdzięczenia niesubordynacji zawodników poznańskich.

Otóż **Warta wystąpiła na ringu w szóstkę** ponieważ dwaj jej zawodnicy Adamski w średniej i **Szymura w ciężkiej spóźnili się na wagę**, i oddali punkty walkowerem. (W tym czasie pili herbatę).

Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, a młodzi pięściarze Warty nie wykazali jeszcze zbyt wysokich kwalifikacji.

Nie doszło także do oczekiwanego z zainteresowaniem rewanżu **Klimecki — Jaskuła** ponieważ Klimecki nie zjawił się w Łodzi Jaskuła natomiast nie stanął do towarzyskiej walki z Szymurą rezygnując z walki już po założeniu rękawic.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

**W wadze muszej:** Lidtke (Warta) wygrał na pkt. ze słabszym od siebie technicznie Badnarkiem (Tęcza).

**W wadze koguciej:** Biskupski (Warta) przegrał wysoko na pkt. z Mateckim (Tęcza). Biskupski jest jeszcze początkującym pięściarzem i stawiał tylko słaby opór surowemu Mateckiemu. W drugiej rundzie Biskupski znalazł się na deskach, a w trzecim starciu obydwaj byli mocno wyczerpani.

**W wadze piórkowej:** Szymański (W.) nie rozstrzygnął walki z Jurkiem (Tęcza). Szymański sprawił wielki zawód walcząc bardzo słabo i wykazał przy tym kiepską kondycję.

**W wadze lekkiej:** Batajczak (Warta) nie rozstrzygnął walki z Gryminem (Tęcza). Grymin miał przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę i wynik remisowy wyraźnie go skrzywdził.

**W wadze półśredniej:** Vogt (Warta) wygrał na pkt. z Mazurem (Tęcza). Vogt w pierwszych dwóch rundach miał znaczną przewagę i w pierwszym starciu Mazur po silnym ciosie w żołądek wylądował do 8 na deskach. W drugiej rundzie cały sierp położył go do 4. Pięściarz poznański w trzeciej rundzie nie wytrzymał jednak tempa i Mazur zdobył w tym starciu bezwzględną przewagę. Po ogłoszeniu Vogta zwycięzcą na widowni wybuchła wielka wrzawa i prawdziwa burza protestów.

**W wadze średniej:** Trzmoński wygrał z Adamskim (Warta) na skutek spóźnienia się tego ostatniego na wagę.

**W wadze półciężkiej:** Franek (Warta) nie rozstrzygnął walki z Markiewiczem (Tęcza). Tym razem na odmianę sędziowie skrzywdzili pięściarza Warty, który przewyższał znacznie swego przeciwnika.

**W wadze ciężkiej:** Jaskuła zdobył na Szymurze pkt. w. o.

### OBUWIANKA (TCZEW) — ZJEDNOCZENIE II 11:5

Tczew. W meczu bokserskim miejscowa Obuwianka pokonała rezerwę Zjednoczenia w stosunku 11:5

# CRACOVIA WYWOZI 2 pkt. z RYBNIKA

## BIAŁOCZERWONI WYGRALI Z Rymerem 2:1 (1:1)

**CRACOVIA — RYMER 2:1 (1:1)**

**Rybnik.** Składy drużyn **Cracovia:** Hymczak, Kasuba, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Wiśniewski, Różankowski, Bajs, Połwiat i Bocian.

**Rymer:** Badura, Matloch, Pająk, Janik, Gawenda, Ruda, Dziuba, Franke, Mazur, Kurzeja, Dybała.

Sędziował p. Wiśniewski z Łodzi słabo. Widzów 10.000.

**Bramki dla Cracovii zdobyli:** Różankowski i Połwiat dla Rymera Franke.

Entuzjaści piłkarstwa w Rybniku przeżywali w niedzielę niezapomniane emocje podczas spotkania ligowego Cracovia — Rymer.

Około 10.000 widzów zebrało się na stadionie Rymera oczekując zwycięstwa swego pupila. Ogólnie spodziewano się, że Rymer powtórzy swój zeszłoroczny sukces z biało-czerwonymi i utrzyma się na pozycji wiceliderа Klasy Państwowej. Niestety, Rymer, który przez cały czas miał wyraźną przewagę i który mógł to spotkanie wygrać różnicą co najmniej trzech bramek przegrał.

**Tak pechowo grającej drużyny miejscowej dawno już w Rybniku nie widziano. Napastnicy Rymera prześcigali się wprost w hyperkombinacjach, zapominając zupełnie o strzelaniu.** Te strzały, które oddane zostały na bramkę Cracovii stały się za wyjątkiem jednego łupem doskonale dysponowanego w tym dniu Hymczaka.

**O zwycięstwie Cracovii zadecydował rzut karny podyktowany w 30 min. drugiej połowy za ręką obrońcy Rymera. Cracovia zdobyła bramkę przez Różankowskiego i od tej chwili cofnęła całą drużynę do defensywy, grając przez 15 minut na czas i utrzymując wynik.**

Cracovia przedstawiała zespół lepiej zgrany od miejscowych, mając swe najsilniejsze punkty w Parpanie oraz Hymczaku. Tym graczom zawdzięcza ona w głównej mierze swe szczęśliwe zwycięstwo.

**W Rymerze zawiódł zupełnie atak.** W tej linii nie było żadnego wartościowego zawodnika. W pomocy dobrze wypadł nabytek z Gedanii Gajewski oraz Janik. Obrona grała pewnie i winy za porażkę nie ponosi. To samo dotyczy bramkarza.

**Rymer zdobył prowadzenie w pierwszej części meczu w 15-tej minucie ze strzału Frankiego.** Gospodarze mieli wyraźną przewagę i wydawało się, że strzelenie następnej bramki będzie tylko kwestią minut. Zupełnie nieoczekiwanie jeden z wypadów Cracovii przyniósł jej wyrównanie. Stało się to w 25 min. kiedy Połwiat dalekim lecz celnym strzałem umieścił piłkę w siatce gospodarzy.

Do przerwy Rymer miał jeszcze kilkakrotnie szanse uzyskania prowadzenia lecz wszystkie sytuacje zaprzepaścił swoim nieudolnym napad rybniczan.

Po przerwie Rymer przeważa w dalszym ciągu, ale bez wyniku. W 30 min. jedyny w tym okresie gry atak Cracovii kończy się ręką obrońcy Matlocha i sędzia Wiśniewski dyktuje rzut karny, z którego Różankowski zdobywa zwycięską bramkę dla gości.

# SZCZĘŚLIWE ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD ZZK

**W drugiej połowie Ruch inicjuje** kilka ataków, z których jeden kończy się bramką Peterka, nie uznaną jednak przez sędziego z powodu spalonego. Peterek teraz coraz częściej zacinadzi na pozycję spaloną.

W 8 min. Cieślik strzela z trudnej pozycji, stojąc tyłem do bramki. Piłka spada na górną siatkę. Przecherka przestrzeliwuje w 11 minucie z dogodnej pozycji, otrzymawszy piłkę od Cieślika, który pięknie przechodzi do przodu.

W 13 min. następuje niemiły incydent. Bomba mimo woli kopie Białasa w nogę, który na kilka minut opuszcza boisko. W pierwszej chwili wydawało się, że sympatycy poznańskiego zespołu [illegible]. Na szczęście skończyło się na lekkiej kontuzji.

W 29 min. Białas strzela silnie, piłka odbija się od słupka, przejmuje ją Polka i strzela w... aut.

W 34 min. sędzia — [illegible] — dyktuje dla ZZK wolny pośredni z odl. ok. 13 m. od bramki Ruchu. Powodem tej decyzji była [illegible] przez Bandyla [illegible]. [illegible] był podyktować rzut karny.

40-ta minuta przynosi pewne ożywienie na widowni, gdy Cieślik zdobywa drugą bramkę dla Ruchu, po pięknym zagraniu Cebula — Przecherka — Cieślik.

Sędzia bardzo słaby, niepotrzebnie dopuścił do ostrej gry. (ks.)

### HUTA POKÓJ — RUCH RADZIONKÓW 3:0 (2:0)

**NOWY BYTOM.** Bramki zdobyli Rombara 2, Kesik 1, Malczewski i Tim. Mecz o mistrz. śląskiej kl. A.

# RZEŹNICKI WYGRYWA 3 ETAPOWY WYŚCIG EXPRESSU POZNAŃSKIEGO

**Poznań** (tel. wł.). Po raz pierwszy zorganizowany przez Poznański Okręgowy Związek Kolarski, przy wybitnej współpracy „Expressu Poznańskiego", 3-etapowy wyścig kolarski pod hasłem „Ziemie Zachodnie na zawsze połączone z Macierzą", był imprezą pod każdym względem udaną.

Wyścig wywołał szczególne zainteresowanie na Ziemiach Odzyskanych w Poznaniu wobec licznych konkurencyjnych imprez zainteresowanie było nieco słabsze.

Trasa wyścigu wynosiła ogółem 347 km i prowadziła z Poznania przez Wolsztyn do Zielonej Góry w I etapie 145 km. II etap z Zielonej Góry przez Krosno do Gorzowa wynosił 157 km. Ostatni etap III prowadził z Gorzowa do Poznania (134 km).

W trzecim etapie zawodnicy wyjechali o godzinie 12, a przybyli na metę do Poznania krótko przed godziną 4, na boisko Wojewódzkiego Ośrodka WF. Trasa trzeciego etapu była najgorszą, gdyż zawodnicy przez cały niemal czas mieli silny wiatr przeciwny.

Pierwszy na metę w Poznaniu przybył Rzeźnicki, który na finiszu minął dobrze jadącego Wyględę z Chorzowa. Czas Rzeźnickiego 3 godziny 48,12.04. czas Wyględy — 3 godziny 48.13,2; 3) Rozumek Edm. (Poznań) 3.57.22; 4) Komorniczak Julian (HCP) 3.57.25. Na piątym miejscu uplasował się Wydarkiewicz (Stomil Poznań) w czasie 4.03.21; 6) Ksysnia (Stomil); 7) Janiszewski (ZZK); 8) Vogt Czesław (Stomil), który pomimo złamania ramy bieg ukończył.

O wiele lepiej wypadły pierwsze etapy, chociaż drugi był nieco trudniejszy ze względu na górską okolicę, przez którą prowadził. W pierwszym etapie zawodnicy uzyskali bardzo dobre czasy, gdyż przeciętna ich dochodziła do około 42 km na godzinę (szczegóły wewnątrz numeru).

Czas ogólny Rzeźnickiego wynosi 9 godzin 23 minuty 16,5 sek.; 2) Wygięda (Ruch Chorzów).

Przed przybyciem zawodników do mety, w Poznaniu odbyły się 2 konkurencje kolarskie torowe dla kartowiczów. **W wyścigu na 30 okrążeń toru** (jedno okrążenie 468 m) startowało 7 zawodników. Zwyciężył Tabaczyński (HCP) uzyskując 13 punktów, w czasie 27,02 sekundy; 2) Tym (HCP) 12 pkt. w czasie 27.04 sek.; 3) Poniedziałek (ZZK Poznań) 7 pkt.

W wyścigu dla niestowarzyszonych na dystansie 5 okrążeń startowało 10 zawodników. Bieg wygrał Kasprzak w czasie 5 minut 23,1 sek. przed Bilniakiem i Zawniczakiem.

Po zawodach i zakończeniu wyścigu 3-etapowego nastąpiło wręczenie cennych nagród. Należy zaznaczyć, że kolarze, którzy przebywali na olimpijskim kursie w Wieńcu—Zdroju, potwierdzili swoją dobrą formę. Należą do nich i Rzeźnicki i Wygięda. Organizacja całych zawodów sprawna.

# JURZAK WYGRYWA MEMORIAL S. P. KUSOCINSKIEGO W KATOWICACH

**Katowice.** W niedzielę rozegrany został bieg na przełaj o memoriał ś. p. Janusza Kusocińskiego, zorganizowany przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Katowicach.

**W konkurencji pań** (dystans ok. 1200 m.) pierwsze miejsce zdobyła niespodziewanie Piwowarówna (Pogoń) 5:17,6 min., 2) Janiakówna (Zgoda) 5:24,9 min., 3) Dreja (Zgoda) 5:27,4 min. Faworytka Wasilewska uplasowała się dopiero na 4-tym miejscu.

**Bieg chłopców poniżej lat 16-tu** (trasa ok. 1200 m.) wygrał Leszczyk (Zgoda) 5:22,6 min., 2) Pawlak (Zgoda) 5:30,0, 3) Osadnik (Zgoda) 5:31,6 min.

**Wśród juniorów** (trasa 2700 m.) triumfował Warner (AKS) 9:51,3 min., 2) Gładysz (Zgoda) 9:51,8 min., 3) Mazur (Zgoda) 9:59,5 min.

**W biegu głównym dla seniorów,** rozegranym na trasie ok. 5 km. zwyciężył Jurzak (ZZK Bielsko) 18:52,3 min. przed Sikorskim (Zjednoczenie) 18:53,4 min. i Cichoniem (Zgoda) 18:54,9 min.

Startowało ogółem ponad 200 zawodniczek i zawodników. Zwycięzcy otrzymali piękne nagrody.

### ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH

**Katowice.** W niedzielę odbyły się zawody na Śląsku otwarcia letniego sezonu lekkoatletycznego. [illegible]

[illegible] Rzut młotem: 1) Burzyński 48,00 m. [illegible] 100 m.: 1) Podkowski 11,7 sek. Kula: 1) Bober 13,24 m. Rzut dyskiem: 1) Smyła 39,30 m. Oszczep: Cienki 45,50 m.

# 5:0 W KRAKOWIE PRZEGRAŁA z WISŁĄ BYTOMSKA POLONIA

**WISŁA — POLONIA BYTOM 5:0 (2:0)**

**Kraków** (tel. wł.). Do meczu ligowego drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Polonia:** Wójcicki, Kamińskiewicz, Grzeboński, Lelchek, Szmidt, Niebrój, Kaźmierowicz, Madias, Trampisz, Kulawik i Wiśniewski.

**Wisła:** Jurowicz, Filek, Flanek, Wapiennik I, Wapiennik II, Legutko, Jaśkowski, Gracz, Kohut, Rupa i Karzyński.

Wysokie zwycięstwo zawdzięcza Wisła nie tyle lepszej grze swojego ataku, lecz **wybitnej słabości linii defensywnych gości z Bytomia.** Pierwsze 3 bramki, które właściwie przesądziły wynik zawodów mają się zapisać **na konto bramkarza Wójcickiego** oraz niepewnej obrony bytomskiej. Dwukrotne wypuszczenie piłki z rąk kosztowało bramkarza Polonii utratę dwóch bramek. Jedynie czwarta bramka była nie do obrony, piąta natomiast padła z wyraźnego spalonego. Taka była właściwie w ostatnie kolejności meczu, który nie należał do ciekawych i nie dał widowni spodziewanych emocji.

Polonia mogła zadowolić jedynie jako taką w ataku, lecz w decydujących momentach strzelcy bytomscy zawodzili. Na 2 bramki Polonia w każdym razie zasłużyła. Wisła była drużyną o wiele równiejszą, toteż zwycięstwo jej jest w pełni zasłużone.

W okresie, w którym Polonia grała z silnym wiatrem do przerwy, miała zdecydowaną przewagę, ale w 13 minucie pierwsza bramka padła dla **Wisły ze strzału Rupy,** gdy Wójcik wypuścił piłkę z rąk. W 25 minucie z winy obrony Polonii i Wójcickiego, który wyjechał z bramki niepotrzebnie, Kohut strzelił drugiego gola. W 37 minucie karnego podyktowanego przeciwko Polonii, niewykorzystuje Gracz, strzelając w aut. Taki wynik utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron ustał deszcz, który padał przez cały przebieg pierwszej połowy i uspokoił się wiatr. Już w drugiej minucie Kohut dobija piłkę wypuszczoną z rąk Wójcickiego i ustanawia stan 3:0. Taki stosunek utrzymuje się przez 20 minut, w 22 minucie Gracz zdobywa najpiękniejszą bramkę z podania Kohuta. W 4 minuty później Kohut z wyraźnego spalonego ustala wynik zawodów na 5:0.

W 29 minucie Polonia ma kapitalną okazję do zdobycia bodaj honorowej bramki, jednakże jej przebój zostaje unieszkodliwiony przez Flanka. W 30 minucie z boiska schodzi **Madias**, otrzymawszy ciężkie uderzenie piłką w żołądek. Następnie mimo zmiennych ataków wynik utrzymuje się do końca zawodów.

Sędzia Bergtal, który prowadził po raz pierwszy po wojnie, wykazał doskonałą kondycję, jednak nie uchronił się od szeregu drobnych pomyłek.

# JAK PRZEGRAŁA TARNOVIA

W obecności 6000 widzów odbył się w Tarnowie mecz ligowy między WKS Legia Warszawa a miejscową Tarnovią. Zasłużenie wygrała drużyna wojskowa, przewyższając gospodarzy kondycją i techniką. Wspomniane walory uwydatniły się w każdej akcji przeprowadzonej przez zespół Legii. Drużyna ta reprezentuje zespół wyrównany, stojący na dobrym poziomie i w toczących się rozgrywkach z pewnością odegra poważną rolę i zajmie niezłą lokatę w lidze.

Tarnovia wypadła blado. Widać u niej spadek formy, nie mówiąc o dużych brakach technicznych. Ataki Tarnovii nie miały wykończenia. Jak w Legii wszyscy grali zespołowo, tak w Tarnovii uwydatniały się jedynie solowe zagrania, co je w rezultacie zgubiło. Kierownictwo chcąc utrzymać swą drużynę w lidze, musi dokonać dużych zmian.

Gra toczyła się w pierwszej części meczu przy lekkiej przewadze Legii, mimo to zakończyła się wynikiem remisowym. Pierwszą bramkę zdobyła Tarnovia z rzutu karnego. W 25 minucie obrońca Legii Wasiewski zawinił ręką, wprawdzie przypadkowo. Podyktowany przez sędziego rzut karny, zamienił Bak, w pierwszą i jak się później okazało, jedyną bramkę dla Tarnovii. Wyrównanie padło dopiero na trzy minuty przed pauzą, po naprawdę pięknej kombinacji Cyganika z Oprychem. Ten ostatni zakończył akcję wspaniałym nie do obrony strzałem. Wynik 1:1.

Po zmianie stron wzrasta przewaga Legii. Już w 5 minucie Oprych, niezawodny w tym dniu strzelec, popisowym strzałem zdobywa drugą bramkę. Ten sam gracz w 34 minucie, przejmując centrę Cyganika z rogu, umieścił piłkę po raz trzeci w siatce Tarnovii, ustalając wynik meczu.

W Legii wyróżnili się Oprych, Walon i nigdy niekryty Mordarski. Na możliwym poziomie w Tarnovii grali jedynie Dwurałon w bramce, Barwiński w obronie i Kozioł w napadzie.

### RKS HUTNIK — RKS GÓRNIK 4:0 (1:0)

**Sosnowiec.** Mecz o mistrzostwo kl. C KOZPN.

# NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA GARBARNIA - WARTA 5:0

## „TAJEMNICA" PORAŻKI ZIELONYCH

**WARTA POZNAŃ — GARBARNIA KRAKÓW 0:5 (0:1)**

**POZNAŃ.** Tylko najbardziej wtajemniczeni w Poznaniu spodziewali się za taką katastrofą musi wcześniej czy później nastąpić.

Piłkarzom poznańskim zbyt mocno uderzył zeszłoroczny sukces do głowy i przestali oni uczęszczać na treningi. Trener Vogel miał niejednokrotnie po trzech graczy pierwszej drużyny i w takich warunkach rzecz naturalna żadna drużyna nie może myśleć o sukcesach.

Na początku sezonu kiedy kondycja i szybkość szwankowały u wszystkich drużyn nie było znać tego zaniedbania po drużynie mistrza Polski, teraz jednak z każdym tygodniem staje się ono coraz wyraźniejsze.

Garbarnia przewyższała swojego przeciwnika szybkością. Ślamazarne ataki warciarzy rozbijane były przez zdecydowaną obronę Garbarni, a nieliczne groźne strzały napastników „zielonych" wyłapywał wyśmienity Jakubik.

W drużynie gospodarzy zawiodła obrona, która nie potrafiła utrzymać indywidualnie przeprowadzanych ataków Garbarni. Jedynie Dusik zagrał na normalnym poziomie. W pomocy jak zwykle najlepszy był Groński i w ataku Gendera który jednak nie znalazł zrozumienia u swoich partnerów.

Garbarnia nie stanowiła jakiegoś „objawienia" i sukces swój nie zawdzięcza w tej mierze dobrej grze swojej drużyny, co raczej beznadziejnej komedii warciarzy.

Bardzo dobrze zagrały u zwycięzców tyły z świetnym Jakubikiem na czele, który tak przy strzałach górnych jak i dolnych był nieomylny.

W pomocy najlepiej spisywał się środkowy Bieniek. Linia ataku nie przejawiała myśli zespołowej, każdy z graczy grał raczej na własną rękę, inicjując groźne przeboje. Ten system okazał się wystarczający na Wartę, zawodził jednak jak to mieliśmy możność przekonać się w poprzednich meczach. W napadzie krakowskim najlepszym i najgroźniejszym graczem był Foryszewski.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących:

**Garbarnia:** Jakubik, Bakorey, Tarnowski, Górecki, Bieniek, Kaliciński, Parpan II, Solek, Nowak, Foryszewski, Ignaczak.

Warta: Krystkowiak, Staniak, Dusik, Groński, Szczypiński, Kazmierczak, Gierak, Gendera, Czapczyk, Skrzypniak, Melodzik.

Zawody prowadził sędzia Terlecki z Gdańska. Widzów 8000.

Do przerwy Warta grająca pod wiatr miała znaczną przewagę, przesiadując pod bramką gości. Niestety wszystkie ataki „zielonych" były tak niezdecydowane, że [illegible] obrony.

Garbarnia ograniczała się jedynie do wypadków, okresie niegroźnych.

Pierwsza bramka padła w 15 min. z rzutu karnego bitego przez Góreckiego (Garbarnia) za wątpliwy faul odgwizdany przez sędziego. Warta miała nieco [illegible] do wyrównania z [illegible] ale [illegible].

W 25 min. sędzia usunął z boiska za brutalną grę Ignaczaka z Garbarni.

**Po przerwie Warta mając sprzymierzeńca w wietrze znów naciska na bramkę przeciwnika i wydawało się, że mecz wygra.**

Garbarnia potrafiła jednak przetrzymać ten napór przeciwnika i następnie sama przeszła do kontrofensywy. Już w 2 min. Foryszewski inicjuje przebój mija obrońców i plasuje po raz drugi w siatce bramki Krystkowiaka.

Wynik na 3:0 podwyższa w 10 min. Nowak z rzutu wolnego za faul [illegible] napastnika Garbarni z 20 metrów silnym strzałem w prawy górny róg ulokował piłkę bezapelacyjnie w bramce mimo rozpaczliwej robinsonady Krystkowiaka.

Na tym nie kończą się jednak sukcesy Garbarni. Linia tylna Warty zaczynała grać coraz bardziej chaotycznie i w 13 min. Foryszewski znów przebija się przez obronę i podwyższa wynik na 4:0.

Od tego momentu Warta zaczęła grać nieco składniej, ale nadal nie produktywnie. Garbarnia utrzymując grę otwartą do końca meczu w 44 min. wykorzystała jeszcze raz nieporozumienie wśród obrońców gospodarzy i Solek ustalił wynik meczu na 5:0 wśród ogólnego aplauzu widowni, która swoją sympatię przeniosła na gości.

### NAPRZÓD JANÓW — GWARDIA KATOWICE 7:4 (4:1)

**JANÓW.** Katowicka Gwardia przegrała w niedzielę w Janowie z Naprzodem 7:4 w meczu o mistrz. śląskiej kl. A. Bramki dla Janowa zdobyli: Kempy 2, Gerecki 2, Sławczy 1 i Bąk po jednej.

# PIERWSZE ZWYCIĘSTWO WARSZAWSKIEJ POLONII

## POLONIA-WIDZEW 6:1

**Składy drużyn: Polonia:** Sosnowski, Gierwałowski, Pruski, Szczawiński, Wiśniewski, Brzozowski, Ochmański, Szularz, Świcarz, Wołosz, Jaźnicki.

**Widzew:** Uplas, Reszka, Kopaniewski, Słaby, Konarski, Haus, Marciniak, Gbyl, Cichocki, Nowiszewski, Wróbel.

**Bramki zdobyli:** w 9-tej minucie Nowiszewski, w 15-tej minucie Jaźnicki i w 28-minucie Wołosz. W drugiej połowie w 9-ej minucie Świcarz, w 13-tej minucie Ochmański, w 15-tej minucie Wołosz, w 20-tej minucie Szularz.

**Polonia warszawska zdobyła swoje pierwsze punkty w mistrzostwach wygrywając po mało ciekawym spotkaniu w wysokim stosunku z Widzewem.**

Goście nie reprezentowali wysokiej klasy i ich gra oparta raczej na dobrej kondycji, ale pozbawiona należytego przygotowania technicznego nie wróży długiego pozostania w lidze. Wszystkie braki wyszły wyraźnie na tle Polonii, która również nie będąc w dobrej formie przeważała jednak znacznie, w pewnych częściach gry deklasując przeciwnika.

**Łodzianie swoją najlepszą linię mają w ataku, który bez zawiłych kombinacji potrafi nie spodziewanym wypadem stwarzać groźne sytuacje.** Grający na środku Cichocki jest najlepszym graczem w drużynie i większość akcji należy jemu przypisać. Lewa strona ataku znacznie lepsza od prawej. Pomoc nie potrafiła wypełnić swoich zadań obronnych a na wspieranie nie było ani czasu ani umiejętności. Obrońcy przeciętni, bramkarz dość dobry.

**Polonia zaczęła grę energicznie ale chaotyczne ataki napastników pozbawione jakiejkolwiek chęci do gry nie dawały rezultatów.** Widzew za to nagłymi wypadami potrafił stwarzać groźne sytuacje i jedna z nich w dziewiątej minucie przyniosła gościom niespodziewanie prowadzenie. Dalszy ciąg spotkania przed przerwą był nieudolnym wysiłkiem obu drużyn do wprowadzenia jakiejkolwiek gry. Gospodarze mając znacznie więcej z gry wyrównali i z ładnego strzału Wołosza w 28-mej minucie uzyskali prowadzenie.

Po przerwie łodzianie opadli znacznie na siłach i gospodarze bez trudu przeszli do energicznego ataku. W tym okresie czasu Polonia zdobyła się na znacznie sprawniejsze akcje i w ciągu 20 minut zdobyła 4 bramki. Do końca spotkania przeważali gospodarze mając jeszcze niejednokrotnie okazję podwyższenia wyniku, ale niemal wszyscy napastnicy popisywali się nieudolnością strzałową.

# POLSKA-NORWEGIA i POLSKA-FINLANDIA NA BOISKACH ŚLĄSKA

## DLACZEGO Śl. OZPN MA PRAWO DO SPOTKAŃ MIĘDZYPAŃSTWOWYCH

**KATOWICE. Prezes PZPN gen. Bończa Uzdowski wraz z prezesem Polskiego Kolegium Sędziów St. Glinką bawili w dniu wczorajszym na Śląsku celem dokonania naocznych oględzin znajdujących się na terenie Śląska stadionów, które mogłyby być brane pod uwagę przy ustalaniu miejsc imprez międzypaństwowych w piłce nożnej.**

**Jak wiadomo na ostatnim Walnym Zebraniu PZPN uczyniono Śląskiemu OZPN piłkarskiemu obietnicę przydzielenia temu najsilniejszemu w Polsce okręgowi jednego lub dwu spotkań piłkarskich międzypaństwowych.**

**O ile możemy przypuszczać idzie tu prawdopodobnie o czekające nas mecze z Norwegią i Finlandią wzgl. Jugosławią.**

Ponieważ w Warszawie krążą pogłoski jakoby zarząd obecny niechętnie decydował się na oddanie jakiegokolwiek meczu międzypaństwowego poza Warszawą jednemu z okręgów, sprawa ta staje się aktualna i wymaga pewnego naświetlenia.

**Głównym powodem tego niezdecydowania zarządu PZPN ma być rzekomo żądanie poszczególnych związków piłkarskich, z których reprezentacjami mamy rozegrać w kraju spotkani[illegible] tychże ze względów prestiżowych tylko w stolicy naszego państwa.**

Nie wydaje się nam, aby to stanowisko było słuszne i aby te rzekome żądania miały tak stanowczy charakter, tym bardziej że w historii naszych spotkań międzypaństwowych notujemy cały szereg wypadków gdzie repr. Polski rozegrała mecze międzypaństwowe [illegible] w stolicach tych państw, z których reprezentacjami się spotykała (Norwegia — Frederikstadt, Jugosławia — Zagrzeb, Rumunia — Czerniowce itp.) — nieodwrót w wielu wypadkach repr. obcych państw grały z nami w Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Łodzi.

Odbywanie spotkań międzypaństwowych poza terenem stolicy ma poza tem jeszcze bardzo ważny aspekt propagandowy. Zainteresowanie [illegible] w Polsce jest bez wątpienia bardzo duże. Zainteresowanie to objawiają wszystkie ośrodki piłkarskie w Polsce w szczególności zaś Śląsk, (Śląsk ma około 400 klubów, na każdym meczu A kl. jest przeciętnie 5000 widzów). Kraków, Poznań, Łódź i inne. Byłoby więc rzeczą niesłuszną pomijanie tych ośrodków przy układaniu kalendarzyka spotkań międzypaństwowych.

Ponadto jeszcze wchodzi w grę [illegible] — wyszkoleniowy. Trzeba także dać szerokim warstwom czynnych piłkarzy rozsianym po całym kraju możność oglądania spotkań międzypaństwowych w których przecież biorą udział najlepsi piłkarze. Da im to sposobność podpatrywania i uczenia się na najlepszych wzorach.

**Druga obiekcja, którą wysuwa podobno PZPN jest brak odpowiednich boisk na prowincji.**

Podobnie jak w pierwszym tak i w drugim wypadku słuszność nie wydaje się być po stronie PZPN.

[illegible] mogących pomieścić 40 i więcej tysięcy widzów jest w Polsce dużo. Na samym Śląsku jest ich [illegible] (Chorzów, Zabrze, Rybnik, Bytom [illegible]).

Jeśli więc istniały jakieś zastrzeżenia [illegible], że po tych wyjaśnieniach powinny one zniknąć.

Śląski OZPN [illegible] graczy do repr. Polski. W okresie powojennym Śląsk ma na swoim koncie wiele sukcesów z drużynami zagranicznymi. Śląsk reprezentuje dobry poziom piłkarstwa. Śląsk posiada stadiony. Śląsk interesuje się sportem piłkarskim.

**Czy Śląsk ma więc prawo domagać się conajmniej dwu imprez międzypaństwowych?**

GORZELANY Franciszek

**ZAGŁĘBIE — ŚLĄSK W PIŁCE NOŻNEJ**

KATOWICE. W dniu 28 kwietnia br. w Będzinie na boisku RKS Sarmacja o godz. 17,30 odbędzie się międzyokręgowy mecz piłki nożnej Śląsk — Zagłębie.

Śląsk wystąpi w Będzinie w swoim najsilniejszym składzie. Barwy Śląska w Będzinie reprezentować będą: Janik (Pogoń Katowice), Guber (Ruch Chorzów), Janduda (AKS Chorzów), Suszczyk (Ruch), Andrzejewski (AKS), Gajdzik (AKS), Przecherka (Ruch), Cieślik (Ruch), Alszer (Ruch), Pytel (AKS), Kubicki (Ruch).

W rezerwie wystawił kpt. sportowy Alfus Broma (Ruch), Parysa (Rymer) Dudę (Naprzód Lipiny) i Muskałę (AKS).

Tej jedenastce, Zagłębie przeciwstawi następujących zawodników: Janczur (Zagłębie), Sobieraj (RCKS), Prochob (Sarmacja), Stokowacki (RKU), Tomecki (RKU), Król (Czarni), Lubas (Sarmacja), Orzechowski (Sarmacja), Kulawik (Zagłębie), Prostacki (Sarmacja) i Macuga (Czarni).

**KOLARZE JUGOSŁOWIAŃSCY W DRODZE DO WARSZAWY**

PRAGA (tel.). W czwartek wyjechało z Belgradu [illegible] jugosłowiańskich, którzy startować będą w międzynarodowym wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Oto ich nazwiska: Trifunovic, Varga, Pavlik, Zoric, Misic, Todorovic, Srsa, Celesnik, Solman, Bakic, Strain Chorvatic, Prosinek, Bat, Cesaro, Poredcki.

Kolarze jugosłowiańscy przybyli w sobotę do Pragi, skąd grupa, startują[illegible] — Praga, przyjedzie do Warszawy w poniedziałek wraz z 15-ma zawodnikami czeskimi.

Z Albanii przyjedzie tylko 4-ch kolarzy: Piro Angjeli, Gani Lacej, Niko Kote i Koco Kerreku.

## ZAGORSKI na deskach

**BKS — LEGIA [illegible] W BOKSIE**

[illegible] swego przeciwnika Olszewskiego i idzie na deski do 8-miu. Zagórski rusza do ataku, bijąc seriami. Olszewski słabnie i wreszcie sędzia wylicza go.

Sędziowali: w ringu Pernak, na punkty: Koszuliński, Łukowski, Rosiński. Widzów około 1.500.

## 16 KOLARZY BUŁGARII WYJECHAŁO NA WYŚCIG WARSZAWA-PRAGA

**Sofia** (kor. wł.) Decyzja odnośnie składu reprezentacyjnych drużyn kolarskich Bułgarii na wyścig kolarski Warszawa — Praga i Praga — Warszawa już zapadła. W środę 15. IV. br. bułgarski Związek Fizkultury zadecydował, że w **wyścigach Głosu Ludu i Rudego Prawa weźmie udział 16-tu kolarzy** (2 drużyny po 5 zawodników i 6-ciu indywidualnie).

**Na trasie Warszawa — Praga startować będą:** Rangel Mitow, Ilia Krostow, Stojan Angełow, Tinko Canew i Iwan Dinew.

**Skład drużyny w wyścigu Praga — Warszawa:** Miłko Dimow, Todor Diszew, Piotr Buranow, Jordan Kanstantinow i Piotr Bojanow.

**Indywidualnie na trasie Warszawa** — Praga pojadą: St. Wojwodow, Borys Kryżka i Borys Miłanow, w wyścigu Praga — Warszawa: Todor Daskałow, St. Nikołow i E. Mołdowanski.

Kapitanami drużyn są: Rangel Mitow i Miłko Dimow.

# GDY DYSKUTOWALIŚMY O SYSTEMACH POLACY NAUCZYLI SIĘ GRAĆ

## PREZES CZESKIEGO ZWIĄZKU PN STIAZKIN O MECZACH REPR. CSR W POLSCE

KATOWICE. [illegible] piłkarzy [illegible] w spotkaniach z reprezentacją Czechosłowacji w Warszawie i w Chorzowie, odbił się [illegible] świata. [illegible] uzyskane zarówno przez reprezentację Polski w Warszawie jak i przez reprezentację Śląska stanowi poważną pozycję w naszym powojennym bilansie sportowym.

Gdybyśmy byli dwa te mecze przegrali, to na pewno nikt by się specjalnie temu nie dziwił i nikt by nie poświęcił tej sprawie żadnej uwagi. Ale trudno nie mówić głośno i nie pisać o wyniku, który w piłkarstwie światowym jest rewelacją. A zwycięstwa nasze są przecież prawdziwą rewelacją.

**Prasa czeska pisze bardzo wiele o obu spotkaniach, starając się znaleźć przyczyny niepowodzeń ich piłkarzy w czasie występów w Polsce.**

„Rude Pravo" w sprawozdaniu pióra red. Jana Blecha znajduje powód przegranej w Warszawie w przerostach technicznych i kombinacyjnych drużyny czeskiej. Red. Blecha pisze m. i.: „Nie zdarzyło się dotychczas, aby prezydent Państwa wraz z całym Rządem obecny był na całym meczu piłkarskim aż do samego końca. W niedzielę uczyniono w tym wyjątek. Ale Polacy także pierwszy raz w historii zdołali pokonać czeskich piłkarzy. Wygrali zasłużenie przed rekordową ilością widzów.

Już dawno nie widzieliśmy spotkania międzypaństwowego, które odbywałoby się w takiej [illegible] atmosferze i [illegible] wyraźniej [illegible] charakter „fair play".

Przegraliśmy, gdyż nie wykorzystaliśmy wszystkich nadarzających się okazji do zwycięstwa. [illegible] dwa błędy, które zadecydowały o zwycięstwie gospodarzy.

Przegrana nasza, której nie oczekiwaliśmy ma tym większe znaczenie, że mecz odbył się w ramach Igrzysk Bałkańskich.

Było by rzeczą niewłaściwą szukać źródła klęski w niedostatecznym przygotowaniu naszej reprezentacji. Jak mecz sam wykazał, gracze nasi przewyższali swoich polskich przeciwników tak w technice jak i w kombinacji, ale „umarli na piękność".

Red. Blecha pisze dalej, że Czesi grali pięknie kombinacyjnie, że dali pokaz umiejętności technicznych, ale pod bramką polską zawodzili zupełnie. Nie pomogły zmiany dokonywane w drużynie czeskiej w pierwszej i drugiej połowie meczu. „Polska bramka, której strzegł JANIK, była jakby zaczarowana. Nikt by nie uwierzył, że przy naszej przyziemnej płaskiej grze, jaką dr[illegible] demonstrowała, możemy spotkanie przegrać. Sławna t. zw. „czeska uliczka' błysnęła jeden jedyny raz swą skutecznością i przyniosła przez Koksteina bramkę dla barw czeskich". „Była to" jak [illegible] perła wśród [illegible] wości naszego ataku".

Nie możemy się zgodzić ze zdaniem sprawozdawcy, jakoby Czesi przewyższali drużynę polską techniką i szybkością. Jeżeli idzie o technikę, jesteśmy tego samego zdania. Ale szybkością biliśmy Czechów w sposób oczywisty.

**Sprawozdawca czeski nazywa grę polskiego zespołu prymitywną, co — jeśli idzie o zagranie naszego napadu czy pomocy — było w pewnym stopniu słuszne. Gra naszej drużyny nie była może prymitywna w całym tego słowa znaczeniu. Może by ją raczej nazwać prostą (gdyż gracze nasi nie gubili się w niepotrzebnych choć efektownych zagraniach jak Czesi) ale skuteczną.**

„Rude Pravo" pisze dalej, że „w niedzielę stało się proste to, czegośmy nie przewidywali, że się stanie Czesi grali, a Polacy strzelali bramki. Obnażyli wszystkie nasze słabe strony i dali nam lekcję której nie zapomnimy".

*

**„Druga nasza przegrana w Polsce" pisze red. Stjażkin" przekonała nas w sposób jasny o jednej rzeczy, którą mogliśmy już zaobserwować w czasie wielkanocnego turnieju, gdzie oba nasze najlepsze kluby — Sparta i Slavia — odpadły, pokonane przez zespoły węgierskie.**

**Nasz system gry jest błędny. Przeoczyliśmy powojenny rozwój piłki nożnej i utkwiliśmy na systemie, którym mogliśmy łatwo wygrywać dawniej, ale już nie dziś".**

„Podstawą ustalania składu naszej reprezentacji były zawsze kluby Sparta i Slavia. W Katowicach przekonaliśmy się o tym, że to co było dawniej, już dziś nie istnieje. Polegaliśmy dawniej wiele na nazwiskach, które były z szacunkiem wymawiane w sportowych kołach, a zaniedbaliśmy najpoważniejszy czynnik dalszego rozwoju naszego sportu: szukania młodych graczy, którzy by swoim pojęciem o grze i ambicją wnieśli do naszej piłki nożnej nową atmosferę. Nie wolno nam już dzisiaj postępować według szablonów, ale musimy zacząć budować znowu od podstaw. Fundamenty dzisiaj ku temu istnieją i naszym przyszłym hasłem będzie dać możliwość ujawnienia zdolności nowym młodym ludziom, którzy by szli wskazaną drogą naprzód. Nasza drużyna ustawiona z graczy, którzy w okresie przygotowań do zawodów z Polską okazali się na[illegible] nie ponosi winy z powodu niepowodzeń. Wszyscy uczynili to, co było w ich mocy. Walczyli jak mogli najlepiej, grali tak, jak już są od dawna przyzwyczajeni".

„Jednej rzeczy, jakąśmy w pełnej mierze znaleźli u naszych polskich przeciwników, czeskim piłkarzom brakowało: **ambicji, zdolności przebojowej i niezłomnego ducha nowego wychowania. Red. Stjażkin w dalszym ciągu swego artykułu o meczu Śląsk — Praga pisze, że w czasie gdy Czesi tracili czas na spory na temat systemów gry, Polacy nauczyli się grać** — Lekcja, dana nam [illegible] słowiańskich bra[illegible] otworzyła oczy. Po powrocie z Polski nie będziemy wym[illegible] zywać na błędy i winy któregokolwiek z naszych gracz[illegible] my budować nowe podstawy w naszej piłce nożnej i st[illegible] wy skład, w którym będą grać główną rolę młodzi gracze.

O przebiegu meczu chorzowskiego prezes Cz. ZPN pisze dalej, że jedna bramka Czechów została strzelona z wyraźnego spalonego i że decyzja polskiego sędziego p. Sznajdra nie uznająca tej bramki była zupełnie słuszna. Tego samego zdania był zresztą radziecki sędzia Łatyszew, który przypatrywał się meczowi z trybuny.

**Co do wartości drużyny czeskiej p. Stiażkin pisze, że miała ona przewagę techniczną i taktyczną, ale to się wiele nie opłacało, zwłaszcza, że pod bramką napastnicy czescy zupełnie zawodzili.**

O drużynie śląskiej pisze: „Polacy znowu wykazali swą wyższość i potwierdzili wzrost swojej formy. Największą ich bronią była szybkość. Piłki długo nie przetrzymywali i tym razem nie opuszczało ich szczęście. O JANIKU pisze, że bronił dobrze. Obrońcy byli twardzi i szybcy w starcie. W pomocy Andrzejewski był lepszy od Bartyli, w napadzie znakomici byli obaj łącznicy. Muskała wyróżniał się ruchliwością. Pytel był dobry w polu, ze skrzydeł lepszym był Przecherka. (SK)

**RZEŹNICKI (ZZK Warszawa) WYGRYWA PIERWSZY ETAP WYŚCIGU KOLARSKIEGO „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO"**

POZNAŃ. W piątek rozegrano pierwszy etap wyścigu kolarskiego „Expressu Poznańskiego" po Ziemiach Odzyskanych. Na starcie stanęło 40 kolarzy z całej Polski.

Wyścig rozpoczęła trójka Rzeźnicki, Wygięda i Komorniczak, która też w tej ko[illegible] przybyła na metę pierw[illegible] etapu do Zielonej Góry. Wy[illegible] przedstawiają się następująco: 1) Rzeźnicki (ZZK Warszawa) czas 3,29:5 godz., 2) Wygięda ([illegible] Chorzów) 3,30:5 godz., 3) Komorniczak (HCP Poznań) 3,30:8 godz.

Organizacja biegu na całej trasie dobra.

* * *

Na starcie drugiego etapu kolarskieog wyścigu o nagrodę przechodnią redakcji „Ekspressu Poznańskiego" stanęło 40-tu zawodników w tym 5-ciu poza konkursem, którzy odpadli na pierwszym e[illegible] trów za Zieloną Górą zawodnicy trzymali się razem, pilnując przede wszystkim zwycięzców I-go etapu Rzeźnickiego, Wygięde i Komorniczaka, którzy kilkakrotnie nadaremnie próbowali ucieczki. Na 23-ym kilometrze zawodnicy podzielili się na 3 grupy. Czołówkę stanowili: Rzeźnicki, Wygięda, Komorniczak, Roumek, Vogt, Migos i Frąckowiak.

Na metę II etapu w Gorzowie wpadł pierwszy Rzeźnicki w czasie 4:45:37,8 godz. przed Vogtem („Stomil" — Poznań) — 4:45:38 godz. i Frąckowiakiem (ZZK — Poznań) — 4:45:41 godz. W ogólnej punktacji prowadzi Rzeźnicki — 8:05:04,1 godz. 2) Komorniczak (HCP) — 8:17:42 godz. 3) Vogt (Stomil) — 8:18:53 godz. 4) Wygięda (Ruch — Gorzów) — 8:19:22 godz. 5) Frąckowiak (ZZK — Poznań) — 8:25:47,8 godz. Ogółem II etap ukończyło 31 zawodników.

**„SKRA" NA CZELE MISTRZOSTW ZAPAŚNICZYCH WARSZAWY**

Warszawa. [illegible] kompletowanych składach. Wobec braku pełnej drużyny „Rywal" przegrał ze „Skrą" w. o. 0:3, a „Budowlani" przegrali z tych samych powodów z „Elektrycznością" 0:8 (również w. o.) Obecnie w mistrzostwach prowadzi „Skra" — 13 pkt. przed „Elektrycznością" — 11 pkt.

## CZY ROWERY WŁOSKIE ZDADZĄ EGZAMIN W WYSCIGU WARSZAWA-PRAGA

### ANGLICY KONSTRUUJA »CUDOWNY ROWER«

JAK WIADOMO w wyścigu Warszawa — Praga wielu zawodników startować będzie na specjalnych włoskich wyścigówkach, (których dwadzieścia nadeszło ostatnio do Warszawy, także dla polskich kolarzy).

Warto zainteresować się bliżej zaletami i wadami tych rowerów, zwłaszcza, że w kolarstwie sukces lub porażka w dużej mierze zależą od roweru, którego używa zawodnik. Powiedzenie sławnego Coppi: „Rower dla kolarza jest [illegible] w pustyni koń dla Araba" najlepiej może obrazuje tę współzależność.

Należy również wziąć pod uwagę, że technika konstruowania rowerów wyścigowych poczyniła w ostatnich latach ogromne postępy. Z powodów dobrze zrozumiałych nasz sport kolarski był niestety odcięty od najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie i zapoznajemy się z nimi teraz dopiero z okazji wielkich kolarskich imprez.

Zmiany na tym polu są tak istotne, że dawne tradycyjne opinie o rowerach produkcji francuskiej, włoskiej, czy brytyjskiej nie są już trafne. Przed wojną rowery angielskie były znane ze starannego wykonania i jakości materiału, francuskie z ulepszeń mechanizmu, a włoskie z samej konstrukcji. Obecnie produkcja francuska góruje w stosowaniu lekkich metali stopów w częściach rowerowych, brytyjska w jakości stalowych części, a włoska w jakości opon.

**JEDWABNE OPONY WAŻĄ 12 DKG**

Opony do rowerów wyścigowych muszą być niezwykle lekkie. Waga najnowszej opony włoskiej nie przekracza 4 uncji tj. 12 dkg. Zwykle tkanina, z której sporządza się oponę, nakładając jedną warstwę materiału na drugą jest robiona z bawełny. Włosi jednak produkują obecnie materiał ten z jedwabiu. Stanowi to dotychczas ich tajemnicę produkcyjną i niewątpliwie jedną z przyczyn przewagi kolarzy włoskich nad ich zagranicznymi rywalami. Anglicy starają się obecnie wyprodukować podobne opony „jedwabne". Jeżeli jednak uda im się to, to nastąpi to najwcześniej w sierpniu.

Konstruktorzy francuscy wykorzystują głównie stopy aluminiowe w mechaniźmie. Stopy te są bardzo silne i bardzo lekkie, a przy tym nadają się łatwiej do wyrabiania małych i skomplikowanych części przekładni, łańcucha itp. Najnowsze francuskie rowery wyścigowe mają skrzynkę biegów, umożliwiającą sześciokrotną zmianę szybkości.

**RAMA Z JEDNEGO KAWAŁKA STALI**

Maszyny angielskie posiadają doskonałą ramę stalową, sporządzoną z rur stalowych, używanych w przemyśle lotniczym. Rower taki jest drogi i w Anglii cena jego dochodzi obecnie do 160 dolarów.

Ponadto konstruktorzy angielscy twierdzą, że odkryli nową metodę produkowania ram [illegible]. Metoda ta nazywa się „amalgamem" i polega na specjalnym łączeniu i spawaniu 11 części, z których składa się obecnie rama wyścigowego roweru. Spawanie to j[illegible] towne, że można śmiało mówić, że rama rowerowa sporządzona jest z jednego kawałka stali. Sam proces stopiania poszczególnych rur stalowych w jedną trwa ułamek sekundy i jest możliwy dzięki zastosowaniu [illegible] rowerowej działania elektronów. Pod ich wpływem stal po prostu zrasta się! Taka rama wzmacnia odporność roweru, jego wytrzymałość na gorąco, wstrząsy, tarcie itp. Brytyjskie koła k[illegible] nową techniką a[illegible] „tajnej broni", która pozwoli zawodnikom brytyjskim na zajęcie pierwszych miejsc w sprintach i zawodach szosowych na Olimpiadzie.

[illegible]

## PIŁKARZE POZNANIA PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO MECZU Z ŚLĄSKIEM

### Repr. LIGI — Repr. ROB. 3:0 (1:0)

POZNAŃ. Treningowy mecz repr. ligowców Poznania i repr. robotniczej celem wyłonienia repr. okręgu na mecz z Śląskiem o puchar śp. Kałuży zakończył się zwycięstwem ligowców 3:0 (1:0).

Repr. Poznania stanowił następujący zespół: Krystkowiak, Wojciechowski (ZZK), Weiss, Grońskl, Tarka (ZZK) i Kaźmierczak, Polska, Anioła (ZZK), Czapczyk (W) i Chmielewski (Ostrovia). Po przerwie w miejsce Anioły zagrał Gendera, za Chmielewskiego — Siebert (Luboński KS Luba) i za Kaźmierczaka Kotecki (Dąb).

Ligowcy mieli więcej z gry i byli zespołem lepszym, ale wyraźnie oszczędzali się przed czekającymi ich w niedzielę spotkaniami mistrzowskimi unikając wszelkich pojedynków. Bramki dla zwycięzców zdobyli Anioła do przerwy i Gendera i Białas po przerwie (Białas był nawiasem mówiąc wybitnie strzałowo niedysponowany).

Jako całość spotkanie stało na słabym poziomie. Najlepiej w drużynie repr. Poznania grała pomoc oraz Krystkowiak w bramce.

Repr. robotnicza wystąpiła w następującym składzie: Czarski (San), Jezierski i Zaremba (S), Adamski, Świątkowski i Fraszczak (San), Borak, Mazur (HCP), Cudziak (San), Wiesław (HCP) i Korytowski (S). Wiesława nastąpił po przerwie Plotka (San). Sędziował dobrze p. Bukowiecki.

### PERSONALIA POZNAŃSKIE

* Dusik, znany obrońca piłkarskiej jedenastki „Warty" wskutek [illegible] ścięgna prawej nogi z[illegible] jest do dwutygodniowej [illegible].

* Eksmistrz bokserski Polski w wadze ciężkiej Tomaszewski jest jednym z głównych pionierów pięściarstwa na terenie Ostrowa, gdzie pełni również funkcje trenerów. [illegible] obiecujących zawodników.

* Kapitan związkowy Pozn. OZ Piłki Nożnej ob. Kazimierz Śmigiak nie będzie miał łatwego zadania zmontowania reprezentacyjnej drużyny okręgu na mecz Poznań — Śląsk. Podobno są jednak trudności z doprowadzeniem do skutku tego meczu.

* Szybki rozwój sekcji pięściarskiej ZZK — Poznań i zwracające uwagę postępy pięściarzy tego klubu — to w wielkim stopniu zasługa kierownika tej sekcji pięściarskiej ob. Linkego oraz trenera ob. red. Misiurewicza. Ob. Linke nie opuszcza żadnych treningów.

* Czarski w bramce RKS San stanowi silny punkt swej drużyny, co potwierdził na meczu pomiędzy repr. Poznania i repr. robotniczą stolicy Wielkopolski. Jest on niewątpliwie jednym ze zdolniejszych bramkarzy w Wielkopolsce.

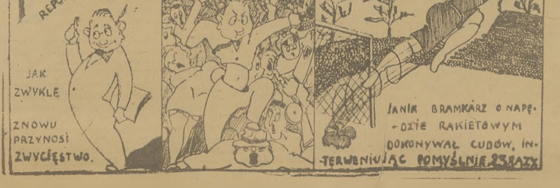
* Prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Atletycznego ob. Wower, mimo niepowodzeń pod względem frekwencji, na zawodach organizowanych przez POZA wzgl. kluby — zdołał, dzięki fanatycznemu uporowi pozyskać sobie opinię społeczeństwa dla tego sportu. Obecnie, dzięki sprężystemu przeprowadzeniu tych imprez frekwencja publiczności stale wzrasta.

* PZB wydał polecenia, ażeby poszczególne okręgi dołożyły wszelkich starań, celem jaknajbardziej masowego obsadania wszystkich biegów przełajowych z w dniu „Święta Pracy". Poszczególne okręgi mają obowiązek do dnia 15 maja br. przedłożyć sprawozdanie z ilości startujących w tych biegach pięściarzy.

## PZB DEKORUJE PIĘSCIARZY

* PZB komunikuje, że okręgi mogą przedkładać wnioski o nadanie zawodnikom Polskiej Odznaki Bokserskiej. Wnioski takie należy przesłać na 6 tygodni przed Walnym Zgromadzeniem PZB. Brązową Odznakę Bokserską mogą otrzymać ci zawodnicy, którzy stoczyli conajmniej 100 walk, srebrną Odznakę Bokserską zawodnicy, którzy stoczyli 150 walk, wzgl. 15 razy reprezentowali barwy swego okręgu. Złotą Odznakę Bokserską mogą otrzymać zawodnicy po 15-krotnym reprezentowaniu barw Polski w zawodach międzypaństwowych wzgl. godnym reprezentowaniu barw polskich na mistrzostwach Europy czy też na Olimpiadzie. Zawodnicy, którzy byli ukarani dyskwalifikacją ponad 6 tygodni nie mają prawa do odznaczenia.

* Z listy sędziów został na własną prośbę skreślony, znany przed wojną jeszcze sędzia związkowy Romuald Moskal z Krakowa oraz [illegible] z Lublina i Czesław [illegible] z Poznania.






# PRZECIWNICY LOUISA W USA
# *chcą go skończyć*
# przed meczem z Walcottem

## »Mistrz świata »złodziejem uczuć« pięknej pani pastorowej

## Flirt będzie go kosztował pół miliona dolarów

**PARYŻ.** Gdy mistrz świata wszechwag „niezrównany" i „nieśmiertelny" Joe Louis zbudził się pięknego kwietniowego dnia w swym apartamencie u Ritza w Paryżu biła godzina jedenasta. Przebudzenie dosyć późne, jak na człowieka, który powinien wstawać o szóstej rano i trenować do meczu z Walcottem. Ale Joe zdaje się sam już nie w[illegible] w możliwości zwycięstwa, więc nie przejmuje się czekającą go walką. W Paryżu od wiedzą regularnie nocne kluby i prowadzi tryb życia „mistrza świata na emeryturze".

**„MASZ! — DOIGRAŁEŚ SIĘ!"**

Joe po przebudzeniu rozpamiętywał jeszcze przez dłuższą chwilę [illegible], która zaczęła się na Montmartre, a [illegible], gdy do pokoju bez pukania wleciał mr. Miles, menażer mistrza i wymachując rozpaczliwie rękami wybełkotał: „Masz! Doigrałeś się!" — po czym rzucił zdziwionemu i nierozumiejącemu zgoła niczego championowi gęsto zapisany i zaopatrzony przeróżnymi pieczątkami arkusz. Joe rzucił nań okiem i jęknął...

Cóż zawierał ów tajemniczy papier, który podziałał na mistrza co najmniej tak, jak silne uderzenie w dołek? Ni mniej ni więcej tylko żądanie zapłacenia 500.000 dobrych amerykańskich dolarów [illegible] Joe Louisa, zamieszkałego obecnie w Paryżu przed sąd cywilny w Atlanta Stan Georgia. Dodajmy, że pozywającym jest osoba duchowna i że chodzi o żonę osoby duchownej a wtedy drogi Czytelniku przyznasz razem z nami, że nie wiesz zupełnie o co chodzi i że to chyba jakiś dowcip primaaprilisowy. Musimy więc cię zapewnić, że powyżej i poniżej opisane sprawy wydarzyły się rzeczywiście i że nie zmyśliliśmy ani jednego faktu.

**JOE W OPAŁACH**

Tak jest Joe Louis znajduje się w strasznych opałach, w sytuacji gorszej, niż gdy w trzynastej rundzie meczu z Walcottem przeżywał swój sławny „odwrót spod Moskwy". Joemu grozi bowiem nie tylko ruina materialna, jeżeli będzie musiał zapłacić 500.000 dolarów co jest bardzo prawdopodobne, ale kompromitacja no i gniew własnej, ślubnej, rozwiedzionej i ponownie poślubionej małżonki mrs. Marvy Louis. Klęski więc wystarczające, by złamać nawet [illegible].

**ZACZĘŁO SIĘ W MAROCO — CLUB**

Cała historia zaczęła się od nocnych klubów, które są przekleństwem czarnego mistrza. Pamiętamy jego przygodę w Maroco-Club w Nowym Jorku, kiedy to pijany Irlandczyk o mało nie złamał mu szczęki. Każdy człowiek ma jakąś namiętność, a namiętnością spóźnioną Louisa jest odwiedzanie rozmaitych night-clubów, music-hallów, tinglów itp. A nocny klub oznacza primo siedzenie w dusznej [illegible] do białego rana, picie cocktailów, no i towarzystwo płci odm[illegible] ze wszystkimi jego konsekwencjami.

**Do nocnych klubów uczęszczał Joe szczególnie pilnie w listopadzie i na początku grudnia ub. r., a magnesem, który go tam ciągnął była (teraz już możemy to powiedzieć, gdyż nie obowiązuje nas dżentelmeńska dyskrecja) urocza „panna Carol Drake", o kolorze skóry ciemnego mahoniu, oczach gazeli, burzy kręconych loków** — (po dalsze szczegóły odsyłamy do „pieśni nad pieśniami" króla Salomona), zresztą vide zamieszczone [illegible].

„Panna Drake" pracowała jako m[illegible]arzy, rzeźbiarzy i magazyn[illegible] i Joe zainteresował się [illegible]ą „boites des nuit". Zainteresował się, a któraż słaba kobieta może oprzeć się najsilniejszemu człowiekowi świata. Dość, że zainteresowanie stało się obopólne i Joe o mało nie przegrał meczu z Walcottem.

Nie to go jednak otrzeźwiło, a innego rodzaju bomba, która wybuchła nazajutrz po meczu. Otóż okazało się, że „panna Carola Drake" licząca 23 lata nazywa się w rzeczywistości Mattie Carrie Faulkner, jest mamą dwojga uroczych dziateczek czteroletniego Kennetha i trzyletniego Orana (vide dowód rzeczowy w postaci zdjęcia) i mieszka, względnie [illegible]na mieszkać w mieście Atlanta w stanie Georgia u boku swego prawowitego męża pastora murzyńskiego p. Mathew C. Faulknera, a nie chodzić do nocnych klubów w Nowym Jorku w towarzystwie mr. Joe Luisa.

**PREZENTY ZA 35.000 DOLARÓW W CIĄGU DWU TYGODNI**

Wybuch bomby spowodował własnoręcznie poszkodowany małżonek czcigodny mr. Faulkner, który z dalekiej Atlanty zjawił się w Nowym Jorku i zaangażował prywatnych detektywów do śledzenia mistrza i panny Carol Drake, gdyż taki pseudonim artystyczny przyjęła pani Faulkner. Detektywi dowiedzieli się bardziej ciekawych rzeczy, m. i. tego że Joe wręczył mrs. Faulkner w ciągu dwóch tygodni znajomości 35.000 dolarów i ofiarował jej wspaniałe perły (dowód rzeczowy na zdjęciu) wartości około 30.000 dolarów, że spotykał się z mrs. Faulkner wielokrotnie, że... no itd.

Wówczas mr. Faulkner zawrzał wielkim gniewem na niewierną małżonkę, a nie mogąc ze zrozumiałych powodów przyjść do uwodziciela i obić go, gdyż to niewątpliwie skończyłoby się tragicznie dla niego samego, wniósł skargę o rozwód.

Na Joe Louisa wydarzenia te podziałały naprawdę jak bomba i to atomowa. Joe nie przypuszczał, że spoza „panny Caroli" wyłoni się groźny mąż i dwoje dziatek. W tym samym czasie Joe pogodził się, że swoją małżonką Marvą, którą jako dobry mąż wysłał na zimę do Kalifornii na kurację.

**„TAJEMNICA" WYJAZDU DO EUROPY**

**Prawo amerykańskie patrzy bardzo surowo na wszelkie afery uwodzicielskie i rozwodowe, zwłaszcza, gdy pozwala sobie na nie „czarny", choćby był mistrzem świata.**

**Gdyby mrs. Faulkner należała do białej rasy, to los Joego [illegible] przesądzony, ale i tak sprawa groziła skandalem. Nie mając wyboru Joe zdecydował się na „zwinięcie chorą[illegible]" i wyjazd do Europy. Teraz już wiemy dlaczego to zrobił. Wyjazd do Europy, to była po prostu ucieczka przed mr. Faulknerem, panną Carolą i sądami.**

Przez luty sprawa leżała w sądzie rozwodowym, ale oto w marcu mr. Faulkner niespodziewanie ją wycofał! A wycofał ją dlatego, że w połowie marca zjawiło się u niego dwóch dżentelmenów, którzy wytłumaczyli szanownemu pa[illegible] przyjdzie, a z innej skargi może [illegible] dze uwodziciela. Panowie ci zaproponowali, że załatwią wszelkie formalności, postarali się o rozpętanie odpowiedniej kampanii w prasie i jak to się mówi „zrobili Joego na szaro" w oczach opinii amerykańskiej.

Prasa jak jeden mąż przedstawiła mrs. Faulkner, jako „niewinną ofiarę [illegible]" (cytat autentyczny), który „sprowadził niedoświadczoną młodą istotę z drogi cnoty". („Atlanta Herald"), „występnego człowieka, który nie b[illegible] dzieci i żonę" („Daily Dispatch"). — Sam pastor w skardze przeciw Louisowi stwierdził, że Louis „has stolen the affections of my wife" — „ukradł w sposób podstępny uczucia mojej żony" (cytat oryginalny) i zapewne nie tylko uczucia i żąda odszkodowania za rozbicie szczęścia rodz[illegible] mrs. Faulkner na sumę pół miliona dolarów, które Joe Louis winien natychmiast wypłacić tytułem odszkodowania za „[illegible] ralne"...

Cóż na to wszystko Joe? Zostawiliśmy go w Ritzu o 11-ej rano z pozwem w ręku. Joe usiłuje bronić się. Urządził konferencję prasową, na której oświadczył, że zna mrs. Faulkner, spotkał się z nią kilkakrotnie, był z nią w nocnym klubie, nic jej nie dawał i że jest „czarnym dżentelmenem", więc dziennikarze zrozumią jego trudną sytuację.

Tak więc Joe po raz pierwszy w życiu jest w odwrocie. I chciałby i boi się wracać do USA. Musi w każdym razie zjawić się na rozprawie w Atlancie. Chwilowo rozpamiętuje losy Maxa Baera i innych mistrzów, [illegible] ły kobiety. Bo Joe Louis wie, że moralnym zwy[illegible] walki jest już dzisiaj Walcott, o którym prasa pisze jako o wzorowym ojcu dzieciom i mężu, żonie i Joe Louisa biorą diabli, że dał się złapać w pułapkę.

A ludzie Madisonu i menażer pewnego wielkiego boksera w Nowym Jorku zacierają ręce z uciechy, czytając raporty i wysłuchując swoich agentów, którzy robią „nastrój", Joe Walcott musi iść na pewniaka.

O Joe Louisie! Dlaczego nie zeszedłeś z wielkiej sceny bokserskiej, gdy mogłeś to zrobić o własnych siłach?



Znaczek olimpijski Austrii



A oto »dowód rzeczowy« winy Joe Louisa: piękna pani pastorowa Faulkner z perłami, ofiarowanymi jej przez mistrza. Przyznajemy, że Joe ma dobry gust, a że rzeczy gustowne są drogie, więc Joe zapłaci tym razem za dobry gust 500.000 dolarów. Sumka wcale poważna będzie karą za »kradzież uczuć pani pastorowej«, czego dopuścił się oskarżony Joe Louis.

# KTO WALCZY w ŁODZI
# KADRA OLIMPIJSKA NASZYCH PIĘŚCIARZY
# *JUŻ WYZNACZONA*

## PZB NIE ZREZYGNOWAŁ z organizacji mistrzostw Europy w 1948 roku

**POZNAŃ.** Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego na wniosek kpt. PZB p. Derdy postanowił urządzić w dniach 26, 27 i 28-go maja w Łodzi wielki przedolimpijski turniej bokserski dla wyłonienia olimpijskiej ósemki Polski.

W turnieju startować będą najlepsi pięściarze polscy wszystkich wag. Kpt. Derda wyznaczył w poszczególnych kategoriach następujących zawodników na turniej łódzki:

**waga musza:** Kasperczak (Poznań), Tyczyński (Warszawa), Kamiński (Łódź), Gumowski (Pomorze) rezerwa: Karger (Łódź).

**waga kogucia:** Grywocz (Śląsk), Bazarnik (Śląsk), Symonowicz (Wrocław), Brzózka (Piotrków); rezerwa: Czarnecki (Łódź).

**waga piórkowa:** Antkiewicz (Gdańsk) Czortek (Warszawa), Matloch (Śląsk), Kruza (Pomorze); rezerwa: Szymański (Poznań).

**waga lekka:** Rademacher (Śląsk), Skierka (Gdańsk), Grymin (Łódź), Żurawski (Warszawa), rezerwa Bonikowski (Łódź)

**waga średnia:** Zagórski (Warszawa), Kołczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Cebulak (Pomorze); rezerwa: Trzesowski (Łódź).

**waga półśrednia:** Chychła (Ghychła (Gdańsk), Iwański (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Sznajder (Śląsk); rezerwa Kula (Śląsk).

**waga półciężka:** Szymura (Poznań), Archadzki (Warszawa), Kubicki (Częstochowa), Urbaniak (Śląsk), rezewa: Jabłoński (Pomorze).

**waga ciężka:** Jaskuła (Łódź), Klimecki (Poznań), Stec (Łódź), Żylis (Łódź); rez.: Grzelak (Warszawa)

Kpt. sportowy PZB drogą specjalnego komunikatu wezwie wyznaczonych na turniej zawodników do kontynuowania treningów i należytego przygotowania się do oczekujących ich walk.

Zwycięzcy turnieju tworzyć będą olimpijską ósemkę Polski i powołani zostaną na dwa obozy przedolimpijskie, które PZB zorganizuje po eliminacjach w Łodzi

**POLSKA — DANIA W BOKSIE.**

**Poznań.** Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego zaproponował Duńskiemu Związkowi Bokserskiemu rozegranie międzypaństwowego meczu bokserskiego Dania — Polska w Polsce.

PZB podał ze swej strony jako termin rozegrania spotkania — dzień 20-go czerwca. Mecz ma się odbyć w ramach imprez Święta Morza w Gdańsku

**CZECHOSŁOWACJA — POLSKA W BOKSIE JUNIORÓW.**

**Poznań.** W porozumieniu związków Bokserskich CSR i Polski dojdzie do skutku w dniu 19-go sierpnia międzypaństwowy mecz bokserski juniorów Polska — Czechosłowacja. Mecz ten rozegrany zostanie we Wrocławiu w ramach imprez sportowych przewidzianych z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych.

**NADZWYCZAJNY KONGRES AIBA W LONDYNIE.**

**Poznań.** Zarząd AIBA zawiadomił PZB że w dniach 5-go i 6-go sierpnia br. odbędzie się w Londynie Nadzwyczajny Kongres — AIBA poświęcony ustaleniu programu olimpijskiego turnieju bokserskiego oraz przeprowadzeniu zmian w regulaminie sportowym AIBA.

**Zarząd PZB uchwalił wysłać na kongres londyński 2-ch swych przedstawicieli**

Jak się dowiadujemy przedstawiciele PZB na nadzwyczajny Kongres AIBA upoważnieni zostali do złożenia wniosku aby do programu obrad przyjęto ressumpcję ostatniej uchwały AIBA przyznającej Norwegii organizacje przyszłych mistrzów bokserskich Europy i powierzenie jej Polsce.

Przypominamy, że PZB zgłosił w swoim czasie kandydaturę do zorganizowania mistrzostw Europy w 1948 r. i mimo że miał prawo pierwszeństwa do organizowania tej imprezy (w 1940 r. mistrzostwa nie odbyły się w Polsce na skutek działań wojennych) zarząd AIBA powierzył organizację Norwegii.

## KIEDY WYDAMY NARESZCIE POLSKIE ZNACZKI OLIMPIJSKIE

## Miliony złotych na cele PKOL można uzyskać bez trudu

Zwycięskiemu pochodowi sportu w XX wieku nie oparła się również i filatelistyka. Ostatnio na rynku sportowo-filatelistycznym notujemy ukazanie się pięknie wykonanego austriackiego znaczka pocztowego, przedstawiającego znicz olimpijski. Oryginalność znaczka polega również na tym, że poraz pierwszy w historii olimpiad znaczek olimpijski wydaje państwo, które nie organizuje olimpiadę. Dotychczas emisją takich znaczków była zastrzeżona tylko dla organizatorów igrzysk. Kwota 50 groszy stanowi dopłatę do normalnego znaczka i jest przeznaczona na pokrycie kosztów treningu i wyposażenia austriackiej ekipy olimpijskiej. Należy podkreślić dużą wartość artystyczną znaczka. Wydano go z inicjatywy dr. Josepha Geroe, prezesa klubu Vienna w okresie przed Anschlussem, którego hitlerowcy zna demokratyczne przekonania polityczne i opor przeciw gleichschaltowaniu sportu austriackiego uwięzili w obozie koncentracyjnym. Dr. Geroe jest obecnie ministrem sprawiedliwości republiki austriackiej, prezesem austriackiego związku piłki nożnej i austriackiego komitetu olimpijskiego.

Emisja znaczka olimpijskiego przyniesie austriackiemu komitetowi olimpijskiemu co najmniej 100 tysięcy szelingów dochodu bez żadnych wydatków. Szkoda, że Polski Komitet [illegible] nie wpadł na ten pomysł, sądzimy jednak, że i w chwili obecnej emisja serii znaczków olimpijskich względnie opartych na motywach igrzysk bałkańskich przyniosłaby duże fundusze, na brak których cierpi nasz sport. Przypominamy, że w roku ubiegłym pierwsi poddaliśmy myśl zorganizowania piłkarskiego totalizatora. Emisja znaczków w dużej mierze rowiąże trudności finansowe. Pamiętajmy, że na olimpiadzie zimowej w tym roku szwajcarscy organizatorzy z emisji znaczków uzyskali 180 tysięcy franków. Poczta Polska z pewnością ustosunkowuje się przychylnie do ewentualnej inicjatywy naszych władz sportowych. (B)

## TRENERZY CZESCY dla Piłkarzy Krakowskich

**KRAKÓW.** Na prośbę zarządów krakowskich klubów piłkarskich kierownictwo reprezentacji piłkarskiej Krakowa, będąc w Pradze zaangażowało w charakterze trenerów słynnych internacjonałów czeskich **Kuchynkę** dla „Wisły", **Bokscaya** — dla „Garbarni" oraz **Knoblocha** — dla KOZPN.

**Trener Knobloch**, dziewiętnastokrotny reprezentant Czechosłowacji zaangażowany został na doroczny obóz juniorów KOZPN na Kowańcu pod Nowym Targiem. Knobloch należy do najlepszych trenerów czeskich i Czeski Związek Piłkarski polecił go specjalnie dla najmłodszych, a utalentowanych piłkarzy.

**Kuchynka** był długoletnim trenerem „Sparty" a w ciągu dwóch ostatnich lat trenował drużynę „Sleską Ostravę". Ostatnio zaangażowany został przez norweski związek piłkarski na trenera dla olimpijskiej grupy piłkarskiej Norwegii, nie mógł jednak wyjechać wobec odmowy władz czeskich wydania mu paszportu.

**Bokscay**, bramkarz „Slavii" trenował szereg klubów dywizyjnych m. in. „Nusle" (Praga).

# PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE



FRANCJA

**pod znakiem wiosła i szpady**

**Jean Sepharlades**, zwycięzca Diamond sculles w r. 1946 i mistrz Europy w skiffie zakończył pierwszy etap swego treningu przedolimpijskiego. Sepharlades, który liczy dziś 28 lat oświadczył, że po Olimpiadzie wycofa się z czynnego życia sportowego.

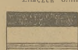
Znakomita pływaczka francuska **Mady Moreau** mistrzyni Europy w skokach z trampoliny znajduje się w doskonałej formie i nie mając konkurencji żeńskiej startowała ostatnio w wielkim pokazie skoków z czołowymi pływakami ulegając tylko mistrzowi Europy **Heinkele**. Moreau zajęła drugie miejsce, bijąc mistrza Czech **Kacla**. Anglika **Johnsona**, a w Milhuzie uplasowała się przed Heinkele a za Mullinghat[illegible]

Również i francuscy szermierze przygotowują się „ostro" na Olimpiadę. Rozegrali oni turniej szermierczy z ekipą instruktorów. 18-letni mistrz świata d'Oriola przechodzi specjalny trening szwedzki, trenując m. in. chodzenie na rękach.

**Sepharlades, Moreau i d'Oriola to trzy asy i w sumie 18 punktów w tabeli Olimpijskiej, jeżeli wszystko dobrze pójdzie.**



Znaczek olimpijski Węgier



HOLANDIA

**„ŻELAZNY KOLARZ"**

i specjalista od sześciodniówek **Piet van Kempen** typuje 18-letniego [illegible] dała do co najmniej brązowego medalu w sprincie kolarskim. Młody Holender ma na rozkładzie amatorskiego mistrza świata Anglika **Harrisa**, którego pokonał dwukrotnie w Zurichu, Duńczyka **Schandorffa** i elitę sprinterów szwajcarskich. **Hizenlendoorn**, z zawodu rzeźnik trenuje razem z mistrzem świata z r. 1946 **Derksem**, Harrisa uważa [illegible] kondycji fizycznej, ale słabego taktycznie. Na marginesie zaznaczamy, że Harris ciągle jeszcze leczy się z obrażeń, jakich doznał w katastrofie samochodowej. Ekipa kolarska Holandii na Olimpiadzie doznała ostatnio poważnego osłabienia, gdyż trzech najlepszych amatorów - sprinterów z r. 1947 prze[illegible]

★ W dniach 28, 29 i 30 kwietnia br. Gniezno z racji dorocznego odpustu św. Wojciecha, będzie miejsce znanych już przed wojną Tarnów Końskich. Z tej okazji organizatorzy przewidują urządzenie również imprez hippicznych.

# GŁÓWNY URZĄD KULTURY FIZYCZNEJ
## *DYSPONUJE*
## WSZYSTKIMI OBJEKTAMI SPORTOWYMI

**WARSZAWA.** Uchwałą Prezydium Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał prawo dysponowania wszelkimi obiektami i urządzeniami kultury fizycznej i sportu.

Uchwała ta upoważnia Główny Urząd Kultury Fizycznej do regulowania zgodnie z faktycznymi potrzebami terenu wszystkich spraw, związanych z korzystaniem z terenów, obiektów i urządzeń kultury fizycznej i sportu, bez względu na to, czyją są one własnością. GUKF upoważniony jest również do ustalania i zatwierdzania celowości rozbudowy wszelkich nowych urządzeń w zakresie kultury fizycznej, wychowania fizycznego i sportu.

Uchwała ta ma niezwykle doniosłe znaczenie dla życia sportowego w Polsce. Praktyka wykazała, że dotychczasowa gospodarka obiektami i urządzeniami sportowymi pozostawiała wiele do życzenia. W większości wypadków obiekty i urządzenia te nie były należycie wykorzystywane i udostępnione. Częstokroć stanowiły one i reprezentowały tylko interesy klubów.

Dzięki nowej uchwale sprawa należytego wykorzystywania urządzeń i obiektów sportowych wkroczy na zdrowe i właściwe tory.

★ Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego ufundował nagrodę dla okręgu, który w Narodowych Biegach na przełaj wykaże się największą ilością startujących pięściarzy.

# MIGAWKI WARSZAWSKIE

Warszawa zmienia się poprostu z dnia na dzień. Tempo odbudowy jest naprawdę rekordowe. Skok wzwyż niektórych kamienic jest nieskazitelnie stylowy, bieg z płotkami prawie się skończył. Wiosna płynie ulicami Warszawy najwspanialszym crawlem a wbród przez wiosnę pędzą w szalonym pośpiechu tramwaje, autobusy, trolejbusy i zwinne tanie [illegible].

[illegible] miastem na świecie, które posiada więcej [illegible].

Teatrów jest czternaście (!) Komitet Olimpijski tylko jeden.

Ale w teatrach idą dobre sztuki, a w komitecie

**CIEMNO WSZĘDZIE, GŁUCHO WSZĘDZIE...**

— W Komitecie Olimpijskim nigdy nikogo nikt nie może osiągnąć — mówi zdenerwowany płk Fiński więc [illegible].

Wstąpiłem do pułkownika aby do[illegible] piady. Pułkownik jest potwornie zajęty [illegible] jednak dwie (!) minuty. To, nic. Wystarczy: 120 sekund.

Za parę miesięcy Olimpiada a my jeszcze wcale nie wiemy czy szermierze jadą czy nie. A przecież ja osobiście ręczę za conajmniej czwarte miejsce panów i trzecie pań. Tymczasem dowiadujemy się, że ma jechać drużyna szczypiorniaka i... hokeja na trawie. A Komitet Olimpijski śpi. Żeby przynajmniej coś zaproponował, żeby dał temat do dyskusji. A tu nic! Skończyły się nawet targi. Zaczęły się za to letargi zresztą idźcie do komitetu i sami zobaczycie.

(Byłem i niczego nie zobaczyłem. Nie tylko niczego ale nawet nikogo)

— Poza tym do pierwszego mają [illegible] w sprawie przydziałów żywnościowych dla naszej ekspedycji. Ale co mówić o przydziałach kiedy nie ma jeszcze szkieletu drużyny. A na normach londyńskich wszyscy zawodnicy wyglądaliby jak szkielety.

Dwie minuty minęły. Ale cierpliwość płk. Fińskiego nie. Płk. Fiński ma iście fińską cierpliwość. To na pewno po Nurmim i Lehtinenie.

Nie chciałem jednak cierpliwości tej nadużywać. Skierowałem się za tym do dygnitarza kultury fizycznej pułkownika sportu polskiego Henryka Czarnika.

**WYWIAD Z PUŁKOWNIKIEM HENRYKIEM CZARNIKIEM**

Płk. Czarnik bardzo nie lubi prasy. Uważa, że reporterzy sportowi powinni tylko podawać wyniki z krótkimi komentarzami pełnymi entuzjazmu dla kierownictwa drużyn.

Mimo to udziela mi bardzo szczegółowych informacji, w sprawie Olimpiady. Oto jak brzmiała nasza rozmowa.

— Czy piłkarze pojadą na Olimpiadę?

— [illegible] najlepiej odpowie ci ktoś z PZPN-u. Oni już coś robią w tej sprawie.

— A kto pojedzie z bokserów?

— Zwróć się z tym do PZB. Oni powinni już coś niecoś wiedzieć.

Aha! A jak z lekkoatletami?

— Zdaje się, że Marysia Kwaśniewska wie już coś niecoś o tym.

— A jak z szermierzami?

— Niech cię poinformuje PZS.

A co ty możesz mi powiedzieć?

— Ja? Właściwie nic.

— Dziękuję bardzo. Teraz już wszystko wiem na temat projektów olimpijskich.

I uśmiechnąłem się.

Płk. Czarnik: No, no tylko ty nie pisz przypadkiem tego wszystkiego w twoich głupich wywiadach.

— Nie bój się Henio, nie napiszę. Przecież nie ma o czym.

**PKO — PEWNOŚĆ ZAUFANIE!**

Takie afisze i hasła spotykaliśmy przed wojną na murach i szpaltach czasopism.

Przedwrześniowa PKO (Pocztowa Kasa Oszczędności) nie spełniła swych obietnic.

Dzisiejszy PKO (Polski Komitet Olimpijski) cechują niepewność i brak zaufania.

Niepewność w sprawie ilości naszej ekspedycji. Brak zaufania do poszczególnych dziedzin sportu. A my chcemy wiedzieć! Chcemy już dziś (choć za późno) znać nazwiska naszych kandydatów na medal olimpijski. Chcemy tych kandydatów widzieć w obozie kondycyjnym, chcemy roztoczyć nad nimi opiekę, chcemy otoczyć ich troskliwością. Chcemy aby PKO znaczyło — pewność i zaufanie.

**DO WYBORU, DO KOLORU.**

W Warszawie jest czternaście teatrów. Jest w czym wybierać. Ja oczywiście wybrałem boisko... Legii.

Pierwsze co wpadło mi w oko to mistrz Warszawy wagi ciężkiej Grzelak, który jest w świetnej formie... ping-pongowej. Właśnie roznosił swego przeciwnika w dwu setach.

— Będą z niego ludzie? — pytałem nadchodzącego kpt. Neudinga, bohatera mistrzostw Polski w Warszawie (w sędziowaniu).

— Ludzie? Już są. Ma dwoje dzieci. Może nawet więcej ludzi będzie. To umie robić świetnie. Ale na ringu jest gorzej.

Mijają nas piłkarze. W niedzielę mają ciężki mecz w Tarnowie.

— Wygramy różnicą trzech bramek — mówią — kapitanie, możecie się założyć! W razie przegranej my płacimy.

— Ale Neuding nie zakłada się.

— Co innego gdybym ja z nimi pojechał — A tak. Znasz przecież Tarnów

I zacisnął szczęki. A równocześnie rozległ się szczęk. kling. Florecistki Legii rozpoczęły trening.

**CZARODZIEJSKI KEVEY.**

Major Kevey jest wszędobylski. Niedawno był w Katowicach a równocześnie w Łodzi. Potym był w Krakowie i nagle spotykam go w Warszawie.

Markowska naciera. Jest pełna temperamentu i dynamiki. W doskonałej formie. A już obok czeka w kolejce Bulska i Nawrocka.

**UWAGA ŚLĄZACZKI**

Wydaje się, że nasza reprezentacja kobieca wybrana zostanie sprawiedliwie z Warszawy i Katowic. Florecistki, Markowska, Nawrocka, Skupieniówna, Stanoszkówna nie wiele ustępują najlepszym florecistkom Polski.

A możemy zrobić taki mecz?

**UWAGA! ZŁOŚLIWY KROS!**

Skonecki, który podobno przez dłuższy czas chorował jest w doskonałej formie. Pod względem ofensywy jest już dziś znowu najlepszym graczem w Polsce. Podziwiamy jego efektowne riposty i precyzyjne, złośliwe krosy.

Olejniszyn także jest w gazie. Stylowo bez zarzutu jest jednak wciąż jeszcze zbyt miękki. Jeśli do tej dwójki dodamy jeszcze Kulusia i Bełdowskiego — bastion Legii jeszcze w tym roku oprzeć się może smeczom i drajwom śl. czwórki muszkieterów która z wyjątkiem Kończaka nie osiągnęła zeszłorocznej formy.

Obok kamienic i ulic. odbudowuje się (sport warszawski bardzo wyraźnie. Mimo, że BOS to nie jest Biuro Odbudowy Sportu. Mimo, że PKO śpi jeszcze kamiennym snem.)

Odbudowa sportu posuwa się sprinterowskim krokiem naprzód!

**Józef Prutkowski**